

REPUBLIKA

ROK III. ŁÓDŹ, NIEDZIELA 1 LUTEGO 1925 r. NUMER POJEDYNCZY 25 GROSZY | № 32
 REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
 TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Raz na prawo, raz na lewo!

„Piaśt“ kokietuje chadecję i N. P. R.

Próbie utworzenia centrum sejmowego patronuje p. Korfanty.

Nasz, warsz. kor. telefonuje:
 Coińęcie podpisów na interpelacji „Piaśta“ w sprawie osadnictwa kresowego przez Związek Ludowo-Narodowy — wywołało poważny rozdziewiek między tymi, dotąd zaprzyjaźnionymi klubami i dało w sejmie powód do snucia kombinacji politycznych na przyszłość.
 Ze strony związku Ludowo-Narodowego usiłują wprowadzić odebrać incydentowi temu większe znaczenie, po stro-

nie Piastowców jednak widać pewne rozczarowanie, które prowadzi do coraz przychylniejszego zapatrywania się na kwestję utworzenia silnego centrum.

Do centrum miałyby wejść stronnictwa: Ch. -D., „Piaśt“ i NPR.

W kołach sejmowych zwracają też uwagę na znaczną poprawę stosunków, jaka pod patronatem p. Korfanteo wytworzyła się między stronnictwami Ch.-D., a PPS.

Obrady rady naczelnej Związku Lud.-Narodowego

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wczoraj przed południem w sali Tow. Hygienicznego rozpoczęły się dwudniowe obrady rady naczelnej związku ludowo-narodowego. Jest to pierwszy zjazd rady wybranej na kongresie związku w październiku.

W obradach bierze udział około 80 przedstawicieli organizacji ze wszyst-

kich województw Rzplitej. Przewodniczą pp. Głabiński i Szabeko.

Obrady zagał prezes rady poseł Głabiński.

Następnie Głabiński wygłosił referat o zmianie ordynacji wyborczej, nad którąm rozwiązała się b. obszerna dyskusja. Między innymi przemawiali pp. Peretiatkiewicz, p. Libiszowski, pos. Petrycki, prof. Konopczyński, dr. Opieński, p. Staniszkis, pos. Szymborski, p. Kwiatkowski, p. Mendrala, sędzia Zechenter, prezydent m. Łodzi Cynarski, pos. Zaluska i t. d.

300 milionów złotych podatku majątkowego i rozbudowa monopolu spirytusowego — oto rezultat obrad sejmowej Komisji budżetowej.

Warszawa, 31 stycznia.

Polska Agencja Telegraficzna.
 Sejmowa komisja budżetowa na posiedzeniu przedpołudniowym uchwaliła wniosek posła Michalskiego, uzgodniony z rządem, o wstawienie do paragrafu do datków bezpośrednich sumy 8 milionów złotych jako pozycji dochodowej z podatku wojewódzkiego z wyszynku.

Następnie przystąpiono do pozycji podatku majątkowego. Referent poseł Michalski, opierając się na dotychczasowych wynikach, jakie dał podatek majątkowy, z uwagi na prowizoryczny wymiar tego podatku, oraz ze względu na wartość całego majątku, jaki ustalono przy tym wymiarze, stawia wniosek o

zmniejszenie pozycji 333 milj. zł. na 200 milj. zł., zapowiadając równocześnie wniesienie rezolucji, domagającej się nowelizacji samego podatku.

Wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos poza przedstawicielem rządu wiceministrem Markowskim, oraz referentem, posłowie Diamant, Łypaciewicz, Czetwertyński, Chądzyński, Rozmaryn, Gruszka, Wierzbicki oraz poseł Rymar. Ten ostatni postawił wniosek o zmniejszenie pozycji podatku majątkowego na 300 milj. złotych.

Wniosek ten został uchwalony.

Dalszy ciąg posiedzenia dzisiaj popołudniu.

Warszawa, 31 stycznia.

Polska Agencja Telegraficzna.
 Popołudniowe posiedzenie komisji budżetowej pod przewodnictwem posła Gruszki poświęcone było rozpoznaniu preliminarza monopolu spirytusowego.

Po obszernym referacie posła Michalskiego, który przestrzegał przed szybką rozbudową monopolu z uwagi, że jego wprowadzenie, w przeciwieństwie do monopolu tytoniowego, byłoby trudniejszym, rozwinęła się dyskusja, w której zabierał głos cały szereg mówców oraz dyrektor departamentu ministerstwa skarbu Głowacki.

Po głosowaniu przyjęto w myśl wniosku referenta, uzgodnionego z rządem,

aby do budżetu monopolu spirytusowego wstawić jako zysk netto kwotę 160 milj. zł., powiększoną o 25 milj. zł.

Należy zauważyć że na inwestycje, przewidziane, w związku z wprowadzeniem monopolu, plan gospodarczy monopolu spirytusowego zawiera sumę 37 milj. zł.

Rząd liczy, że pełne wprowadzenie monopolu na całym obszarze państwa nastąpi w ciągu lat trzech.

Na następnym posiedzeniu, które się odbędzie w poniedziałek, komisja przystąpi do rozpatrzenia budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

Premjer Grabski konferował z min. Skrzyńskim.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:
 Prezes rady ministrów Wł. Grabski odbył dłuższą konferencję z ministrem Skrzyńskim.

Delegacja francuska przyjeżdża do Warszawy.

Nasz warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:
 Dowiadujemy się że w połowie b. m. przyjeżdża do Warszawy delegacja francuska do kontynuowania rokowań w sprawie emigracji polsko-francuskiej. Na czele delegacji stoi minister pracy p. Godart.

Zmiany w „Gazecie Warszawskiej“.

Kozicki na miejsce Wasilewskiego.

Nasz warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Z dniem 1 lutego r. b. p. Zygmunt Wasilewski ustępuje ze stanowiska naczelnego redaktora „Gazety Warszawskiej“ Stanowisko to obejmuje p. Stanisław Ko-

zicki, poseł na Sejm, wiceprezes klubu sejmowego Związku Lud.-Nar.

Nowi wojewodowie na Wołyniu i w Małopolsce.

Z Warszawy donoszą nam:
 Wojewodą wołyńskim w Łucku został mianowany p. Aleksander Dębski, wojewodą stanisławowskim zaś p. Zapała.

Generalowie wojewodowie pp. Januszajtis i Młodziejowski pozostają na swych dotychczasowych posterunkach.

Armja sprowadzać będzie zboże z zagranicy

Zahamuje to drożyznę na rynku wewnętrznym.

Nasz warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Intendenturze wojskowej wydano polecenie, by nie czyniła żadnych zakupów zboża wewnątrz kraju, lecz by sprowadzała je na potrzeby z zagranicy.

W ten sposób zmniejszy się nieco popyt na ziarno, co powinno zahamować rosnącą groźnię drożyznę zboża.

Jest to pierwszy krok do opanowania sytuacji. Za nim mają pójść niebawem inne.

Luther uspakajał — Francja nie wierzy.

Głosy prasy francuskiej o mowie kanclerza niemieckiego

Paryż, 31 stycznia.

Agencja Wschodnia.
 Prasa francuska w dalszym ciągu omawia mowę Luthera, wygłoszoną wczoraj.

„Petit Parisien“ pisze, iż kanclerz wygłosił swoją mowę w tonie spokojnym i w słowach starannie odważnych.

Niemcy proponują właściwie bezpośrednio i zdecydowane rozpoczęcie rokowań we wszystkich kwestiach spornych. Jako rekompensaty za to stanowisko pragną Niemcy otrzymać zapewnienie, że okupowane zagłębie będzie wkrótce opróżnione.

„Echo de Paris“ pisze: Kanclerz Lut-

her starał się mówić jaknajbardziej umiarkowanie, a to celem uspokojenia Francji w kwestji jej wszystkich dotychczasowych podejrzeń. Ten krok uzyska jednakże dopiero wtedy pełną wartość, gdy prawdziwe zamiary Niemiec będą ujawnione, to znaczy — prawdopodobnie — nigdy.

„Ere Nouvelle“ chwali mowę bez zastrzeżeń i oczekuje, iż rząd francuski natychmiast odpowie na propozycję kanclerza.

Prasa radykalna i lewicowa, jak „Quotidien“ i „Petit Journal“ ostro krytykuje przemówienie kanclerza Luthera.

Rokowania francusko-niemieckie będą dalej prowadzone.

Berlin, 31 stycznia.

Agencja Wschodnia.

Rząd niemiecki powziął doniosłe postanowienie, a mianowicie — prowadzenia w dalszym ciągu rokowań niemiecko-francuskich.

Sześciu delegacji niemieckiej w Paryżu, Freundellenburg, złożył dziś sprawozda-

nie rządowi, który postanowił, że rokowania w Paryżu mają być nadal prowadzone, w celu podpisania wreszcie traktatu, w którym de facto zawarta będzie formuła największego uprzywilejowania. Ta decyzja rządu jest bardzo ważną i ma dwie strony: polityczną i gospodarczą.

DZIŚ PREMJERA!

ODEON

DZIŚ PREMJERA!

KLEJNOT MAHARADZY

Sensacyjno-salonowy dramat w 6-iu wielkich aktach.

W roli głównej **Carlo Aldini.**

Początek seansów o godz. 3-iej p. p.

Mac Donell znów poruszy sprawę skrzynek pocztowych zajmując nieprzychylnie stanowisko względem postulatów polskich.

Polska prasa w Gdańsku jest niezadowolona z polityki rządu polskiego i wizyty PPS-ców

Gdańsk, 31 stycznia
Agencja Wschodnia.

W kołach niemieckich twierdzą, że p. Mac Donell ma znów poruszyć publicznie sprawę skrzynek pocztowych a raczej sprawę swego zachowania się w konflikcie. Ma on wydać orzeczenie czy też ogłosić prosto pismo, w którym opowie, że uważa zawieszenie skrzynek za niewłaściwe, lecz ze względu na spokój cofnął swoje zarządzenie, aby senat skrzynek zerwał.

Gdańsk, 31 stycznia
Agencja Wschodnia.

„Gazeta Gdańska“ donosi o wzmożonej obecnie działalności bojowych organizacji nacjonalistycznych „Der Kamerad“

która od czasu incydentu pocztowego zaczyna na nowo rozpoczynać akcję poborową i urzędza ćwiczenia w polu.

Gdańsk, 31 stycznia
Agencja Wschodnia.

„Kurjer Gdański“ nawiązuje do tego, że prasa gdańska cieszy się z rzekomego zwrotu w nastrojach Polski, zapytuje czy nasz „stomlany ogień“ miałby narazić nas na kompromitację. Polska może przecież zdaniem dziennika mieć swe własne zdanie i swą własną wolę, niezależnie od punktu widzenia polityki berlińskiej. Polska powinna użyć tych środków gospodarczych, któreby jej pozwoliły przekonać Gdańsk, że z Polska

nietylko warto ale koniecznie trzeba żyć w przyjaźni.

Najlepszą byłaby zdaniem pisma chłodna stateczność. Trzeba zostawić Gdańsk samemu sobie. Niech sam zarabia na siebie, jeżeli umie sam politykować. O ile wytrwale dążyć będziemy do celu, to skutki nie dadzą długo na siebie czekać. Tego bowiem w Gdańsku najwięcej się obawiają i liczą tylko na nasz brak wytrwałości.

Następnie „Kurjer Gdański“ występuje przeciwko akcji socjalistów polskich pisząc, że kiedy bolszewicy szli na Polskę, to socjaliści gdańscy nie jeździli brać się z Polską, jednakże jeździli w tajnych misjach do Berlina.

Gdańsk, 31 stycznia
Agencja Wschodnia.

„Danziger Allgemeine Zeitung“ w artykule p. t. „Polska jako potęga morska“ zastanawia się nad oświadczeniem Banku Gospodarstwa Krajowego, że ma on już cały szereg ofert od stoczni zagranicznych na budowę na kredyt statków dla Polski.

Dziennik wyraża zdziwienie również z tego powodu, iż bank ten interesuje budowa handlowej floty polskiej. Jeszcze bardziej niepokoi autora artykułu to, że pożyczka amerykańska ma być podobno użyta w całości na ten cel i że portem dla polskiej floty handlowej ma być Gdańsk.

Widmo wojny grecko-tureckiej

Wojownicze oświadczenie b. greckiego min. wojny.

Ateny, 31 stycznia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Atencka agencja telegraficzna podaje, że wygnany z Turcji patriarcha Konstantyn przybył na terytorium greckie. Wygnanie jego wywarło w całej Grecji bardzo silne wrażenie. Sytuację, wytworzoną przez ten akt rządu angielskiego u-

ważają za poważną. Rząd grecki nie powziął dotychczas jeszcze żadnej decyzji.

Gen. Pangalos, b. minister wojny, oświadczył w zgromadzeniu narodowym, że od Turcji w sposób pokojowy nie można nic uzyskać. Jedynie w drodze zbrojnej można doprowadzić ją do rozsądku.

Panama aeroplanowa w Rumunii.

Drogie samoloty angielskie nic nie są warte.

Bukareszt, 31 stycznia

W dniu wczorajszym na tajnym posiedzeniu rządu z przedstawicielami stronnictw omawiano sprawę samolotów angielskich dostarczonych Rumunii. Okazało się, że samoloty te nie są warte olbrzymich sum zapłaconych za nie. Ponieważ w sprawę tę włączane są ró-

żne wysoko postawione osobistości, posiedzenie uznano za tajne.

Niektóre pisma rumuńskie np. „Adeverul“ zamieściły wnioski i podejrzenia skierowane przeciw pewnym dygnitarzom, za to nie dopuszczono ich sprawozdawców do loży parlamentarnej.

Krach pszeniczny w Ameryce.

Chicago, 31 stycznia

Nadmerna zwyczajka cen pszenicy na giełdzie zbożowej amerykańskiej wywołała wiele katastrof finansowych. Do podniesienia cen pszenicy przyczyniła się między innymi i ta okoliczność, że Kanada zakazała wywozu ziarna, zachowując je na zasiew. Spadła również produkcja pszenicy w porównaniu z rokiem 1923.

Paryż-Bruksella w godzinę

Paryż, 31 stycznia

Wczoraj otwarto komunikację lotniczą: pasażerską i frachtową między Paryżem i Bruksellą. Podróż trwa godzinę i 11 minut. Ta sama droga, odbywana przez najlepszy pocąg pośpieszny trwa 3 godziny 45 minut.

W sprawie Leśmierza.

W Nr. 29 „Polonji Katowickiej“ z dnia 29 stycznia r. b. została zamieszczona notatka o upadłości Tow. Akcyjnego „LESMIERZ“, w której zaznaczono, że Bank Związku Spółek Zarobkowych posiadał akcje Tow. Leśmierz, a kierownik Oddziału Łódzkiego wymienionego banku, dyrektor Adolf Legis, zasiadał w Zarządzie T-wa.

Jesteśmy upoważnieni do sprostowania podanej przez „Polonję Katowicką“ wiadomości, że Bank Związku Spółek Zarobkowych akcji Tow. Przemysłowego „Leśmierz“ nigdy nie posiadał, a do Zarządu Tow. należy wprowadzić imiennik kierownika Oddziału Łódzkiego dyrektor Adolf Legis z Zarządem Tow. nic wspólnego nie miał i nie ma.

Fałszywe pogłoski niemieckie

o mobilizacji wojsk polskich na Pomorzu sprostowało ministerstwo spraw wojskowych.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 31 stycznia.

Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje:

Niektóre dzienniki niemieckie, między innymi „Kreuzzeitung“, „Lokalanzeiger“ i „Vorwärts“ zamieściły w dniu 25 stycznia r. b. korespondencję z Poznania, donoszącą o zaniepokojeniu, jakie wywołało wśród ludności pomorskiej postawienie w stan pogotowia alarmowego części wojska DOK, 7 w Poznaniu i D.O. K. 8. w Toruniu, dodając, że zarządzenie to ma być skierowane przeciwko Gdańskowi.

Ministerstwo spraw wojskowych jał najkategoryczniej stwierdza, że w związku z ostatnimi zajściami gdańskimi nie były wydawane absolutnie żadne zarządzenia natury wojskowej, a pogłoski, zamieszczone w prasie niemieckiej, są całkowicie bezpodstawne i mające jak zwykłe na celu rozszerzenie fałszywych alarmów o rzekomej agresywności polskiej i urobienie opinii zagranicznej przed mającą nastąpić decyzją Ligi Narodów w sprawie sporu polsko-gdańskiego.

Wyb- rowa HERBATA angielska

ESTRAMERCO

nadeszła

Zachodnie Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu

Łódź — Traugutta 6
Tel. 3-71.

Sp. Akc.

Warszawa — Senatorska 10
Tel. 409-47.

Z dniem 1 lutego r. b. biura

BANKU HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEGO W ŁODZI

przeniesione zostają do własnego domu przy ul. PIOTRKOWSKIEJ № 96

Telefony: 2-59, 8-71, 8-72.

Jan Tomaszewski i S-ka Sp. z ogr. odp.

ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 1. — Tel. 20-66.

SPRZEDAŻ NA DOGODNYCH WARUNKACH

w wielkim wyborze:
KOSZULE MĘSKIE I DAMSKIE, KRAWATY, JUMPRY, REFORMY,
PONCZOCHY, SKARPETKI, PIJAMA, KOLNIERZE, SZALE, RĘKA-
WICZKI, PARASOLE, LASKI,
różne towary manufakturowe i jedwabne.

Institut de Beaute

de M-me Neufeld diplômée de l'Ecole Française d'Ortopédie et Massage à l'Académie de Paris.

Specjalne higieniczno-estetyczne masaże twarzy. Odmładzanie cery.

Wzmocnienie porostu włosów

Radikalne leczenie: zmarszczek wągrów, piegów, brodawek, ospowatej krostowatej cery według metody prof. Jaquet.

Usuw. włosów z twarzy elektrolizą.
Godziny przyjęć: od 3—8.

Wschodnia 57, front,

-- 2 piętro. --

Nowy rząd pruski.

Prezydentem ministrów pruskich został wybrany ponownie Braun, który zapewne już w obecnej chwili, dzięki poparciu demokratów i socjalistów zdołał sformować gabinet. Oczywiście nie odbyło się to bez poważnych wysiłków ze strony partji środka, starających się za wszelką cenę umożliwić współpracę Rzeszy z zachodnią Europą.

Bo jest rzeczą więcej niż oczywistą, iż z istnieniem rządu nacjonalistycznego a la Hitler lub z monarchistami u steru Prus ani Francja, ani nawet Anglja nie mogłaby się pogodzić. Tymczasem w ostatnich czasach na taki rząd poważnie się zanosilo.

Jak wiadomo, monarchiści niemieccy odnieśli w Prusach przy poparciu komunistów poważny sukces, obalając lewicowy gabinet tego samego Brauna. Popiecznicy Hohenzollernów i popiecznicy Sowietów podali sobie ręce, aby utracić rząd do pewnego stopnia o rękoiemną pokojowego rozwoju Prus i pewną gwarancją poszanowania konstytucji weimarskiej. Wistocie gdyby nie gabinet Brauna - Severinga, zamachy stanu i putsche wojskowe Ludendorffa i Hitlera w listopadzie 1923 roku, oraz otwarte bunty reakcyjnych rządów w Bawarii przeciwko Rzeszy, byłyby się napewno udały, a element monarchistyczny wziąłby górę również i w Prusach. Jedynie przewidująca, pełna cywilnej odwagi i szczerze republikańska polityka pruskiego ministra spraw wewnętrznych Severinga, byłego robociarza w fabryce metalurgicznej, stanowiła wciąż ostatnią trzech lat niezachwiany mur, o który rozbijały się wszelkie zakusy nacjonalistów i monarchistów niemieckich.

Oto dlaczego również okrzyki: „Precz z Severingem!” w czasie ostatniej kampanji wyborczej były hasłem bojemem wszystkich żywiołów wywołowych, zarówno prawicowej reakcji, jak i skrajnej komunistycznej lewicy.

Po obaleniu gabinetu Brauna - Severinga wytworzyło się niezmiernie ciężka sytuacja. Jak wiadomo konstytucja pruska daje sejmowi nieograniczone prawo wyboru i mianowania premiera. O ile nacjonalisci do spółki z komunistami mieli dość siły, aby obalić zienawidzony gabinet Brauna - Severinga, o tyle nie mogli nawet marzyć o powołaniu do życia nowego rządu, już choćby z tego względu, iż ani skrajna prawica ani skrajna lewica, nigdyby się nie pogodziły co do wspólnego wyboru osoby premiera.

Tak więc rola aktywna komunistów zakończyła się zaraz po obaleniu gabinetu Brauna. Odegrali oni jedynie małą zaszczytną funkcję instrumentu w rękach monarchistów, i tu był koniec ich kariery.

Na czoło pertraktacji międzyklubowych znów wysunęły się partje środka, które po uciążliwych wysiłkach doprowadziły do wyboru nowego premiera. Już zeszłego piątku, a więc tydzień temu, wielkie dzienniki centrowe berlińska „Germania” i „Kölnische Volkszeitung”, w artykułach naczelnych dowodziły bezwzględnej konieczności odbudowania większości, w imieniu której rządził gabinet Brauna - Severinga.

Byłby to wielki cios dla całych Niemiec — pisały te organy — gdyby udały się wysoce nierozsądne próby kompletnego odsunięcia socjalistów od władzy”.

A jaki jest właściwie cel zarówno monarchistów, jak i komunistów. W wielkiej mowie, wygłoszonej przed paru dniami

w Reichstagu, hrabia Westarp nie krył się z tem zupełnie, że całkowite wyeliminowanie socjaldemokratów z rządu i administracji w Prusach jest naczelnym punktem programu nacjonalistów na najbliższą dobę.

Na przeciwnym krańcu znajduje się w swych poglądach centrum katolickie, które pozostało wierne swym zasadom; mianowicie popiera ono w całej rozwiązłości dawniej już głoszoną tezę, że zastąpienie w rządzie socjalistów przez nacjonalistów spowodowałoby na Prusy nieobliczalne klęski, i mogłoby postawić kraj w obliczu katastrofy.

Widzimy więc z ponownego wyboru Brauna, że rozsadek i zdrowa polityka jednak święci swój triumf w Berlinie.

Jakto z góry przewidywano, został restytuowany rząd Brauna i jeszcze raz doszło do porozumienia centrowców z socjalistami, którzy się dla dobra kraju zgodzili się na oddanie teki premiera w ręce centrum, rezerwując ponownie, o ile nie zajdą w ostatniej chwili jakieś zmiany, dla swego przedstawiciela, Severinga, fotel ministra spraw wewnętrznych.

Należy zaznaczyć, iż tym razem realizacja gabinetu centrowo - socjalistycznego w Prusach odbywała się w wyjątkowo niepomyślnych warunkach i była niezwykle trudna do przeprowadzenia. Szczególnie pewne fakty w dziedzinie polityki zewnętrznej czyniły chwilami sytuację wręcz beznadziejną. Do tych fak-

tów należy przede wszystkim zaliczyć odroczenie zniesienia okupacji w strefie kolonialnej, co znacznie przechyliło opinię na stronę ekstremistów. Również ostatnia mowa Herriota, utrzymywana zupełnie w stylu Poincarego, czego najlepszym dowodem jest ogólny zachwyt, nawet w kołach francuskiego bloku narodowego, nie przyczyniła się do załagodzenia stosunków w Niemczech. Wreszcie zatarg polsko - gdański o skrzynki pocztowe odbił się też szerokim echem na terenie Rzeszy, a każdy silniejszy przejaw wpływów endeckich na naszą politykę, potęgował ataki szowinizmu z tamtej strony granicy i dopomagał w parciu do władzy nacjonalistom pruskim. St. St.

Anglja obawia się Dalekiego wschodu.

Londyn pod przykrym wrażeniem sojuszu japońsko-rosyjskiego. — Ci, którzy snują czarne horoskopy. — Niebezpieczeństwo dla Indji. — Czy przymierze z Ameryką jest bezpieczne dla Anglii?

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki“.)

Londyn, w styczniu (Pocztą).

Do dzisiejszego dnia Anglja nie może się jeszcze uspokoić po porażce, jakiej doznała przez nieoczekiwany układ między Japonją i Sowietami, układ, noszący wszelkie cechy ścisłego militarnego przy mierza. Żadne wewnętrzne niepowodzenia w rodzaju strajków lub zaburzeń w Irlandji nie są w stanie tak wstrząsnąć psychiką Londynu, jak zręczne wymierzone dyplomatyczne cios w zamorskie posiadłości Wielkiej Brytanji. Dziwnem się może dla was wydać, a jednak jest to faktem niezaprzeczonym, że my tu nad Tamizą więcej jesteście czuli na to, co się dzieje w Indjach lub w Egipcie, aniżeli na wypadki zachodzące w bezpośredniej z nami styczności. Może to wynika z mocarstwowego stanowiska Anglii, która zdołała do duszy każdego obywatela zaszczerpić dogmat panowania nad globem ziemskim, a może jest to podświadome poczucie wielkiej prawdy, że utrata wpływu w kolonjach jest śmiercią państwa brytyjskiego.

Porażka Anglii na Dalekim Wschodzie jest tem potężniejsza, że nie widać jeszcze granic i skutków wielkiego aktu, jak i został podpisany pomiędzy Rosją i Japonją w Pekinie; już samo choćby miejsce zawarcia traktatu wywołuje w Londynie poważny niepokój i wyolbrzymione obawy wobec możliwości powstania kombinacji Japonja — Rosja — Chiny, biorąc pod uwagę, że dwa ostatnie czło ny otaczają pierścieniem największy klejnot korony angielskiej — zrewolucjonizowane i rwące się do samodzielności Indje.

Anglja przyznaje się do klęski poniesionej przez dyplomację jego królewskiej mości, a klęska ta, można powiedzieć jest pierwszą przegraną polityków brytyjskich, którzy dotychczas mogą się po szczytć samemi wygranami. Tem boleśniej odczuło ją społeczeństwo angielskie i jak każdy naród, któremu się stałe po wodzi, zaczęło snuć czarne horoskopy, przewidując nawet zmięch olbrzymiego imperjum.

Oczywiście do upadku jeszcze daleko bardzo, bardzo daleko, ale pierwsze symptomy rozkładu obserwujemy nie od dzisiaj. Już choćby nagły fakt, że Anglja na wieść o dojściu do skutku układu rosyjsko - japońskiego, zwróciła instynktownie swój wzrok na potężną Amerykę dowodzi, iż polityka londyńska weszła na śliską drogę. Wszak wiadomą jest rzeczą, że New York — to zguba imperjum brytyjskiego. Kolonie angielskie w swych dążnościach odśrodkowych i w swych wysiłkach gospodarczego usamodzielnienia

(które to objawy występują we wszystkich dominjach brytyjskich), starają się ścięścić swój rynek dla angielskich produktów. Oczywiście, że kapitał amerykański doskonale im w ich tendencjach emancypacyjnych dopomaga, jak tego mamy namacalne dowody w Kanadzie i Australji. To też rzucenie się obecne w objęcia Ameryki, jakkolwiek uratuje za chwianą równowagę na Dalekim Wschodzie, jednak nic dobrego dla Anglii nie wróży.

Jak zachowa się Ameryka wobec oferty angielskiej? Oczywiście przyjmie ją z zadowoleniem, chociaż nie tak skwapliwie, jakby to uczyniła przed laty, gdy wzrost mocarstwowy Japonji był jeszcze groźny dla Waszyngtonu. Dzisiaj dla zbagaconych na wojnie Stanów, Japonja przestała być niebezpiecznym rywalem na Pacyfiku. Bardziej je interesują nieprzebrane skarby Syberji i ponętna eksploatacyjna przyszłość olbrzymich bogactw Rosji. To też obecnie pierwsze kroki Ameryki pójdą wcale nie po myśli Anglii. Nowy kierownik polityki zagranicznej Stanów sen. Borah wymienia wy-

rażnie jako najważniejszy cel na najbliższą dobę — uznanie Sowietów i wejście z niemą w stosunki handlowe, o ile to jest możliwe. Ostatnie posunięcia japońsko - rosyjskie na Dalekim Wschodzie, a szczególnie na Sachalinie, tembardziej nakazują czujność ze strony Waszyngtonu.

Nie będzie twierdzeniem zbyt śmiałym, jeśli się powie, że potęga Anglii znajdzie się na przelomie. Może jeszcze nie zabrzmiął pierwszy dzwonek, znamionujący chylenie się ku upadkowi brytyjskiego władania, może jeszcze przez dzie siątki sto lat uda się utrzymać rozluźniające się powoli związki metropolji z Kanadą, Australją, Indjami, Egiptem jak również Irlandją, ale hegemonja brytyjska na globie ziemskim, która doszła obecnie do swego apogeum, zaczyna się rozpadac, jak rozpadają się wszystkie potęgi tego świata. Nietylko na terenie polityki zagranicznej wszelkie objawy zwiastują gasnącą gwiazdę Anglii, ale i na gruncie wewnętrznym dzieje się nie lepiej. Ale o tem napiszę w następnej korespondencji. E. S.

Francja reaguje na knowania monarchistów węgierskich.

Paryż, 31 stycznia.

Pisma poranne zajmują się knowaniami monarchistów węgierskich i wskazują na konieczność przeciwdziałania tym zakusom.

Jak się dowiadujemy, rząd francuski zwrócił uwagę na knowania te uwagę rządowi węgierskiemu.

Jednocześnie nadchodzą wiadomości z Madrytu o zarządzeniach rządu hiszpańskiego, który zwrócił uwagę b. cesarzowej Zycie, że pobyt jej na terytorjum hiszpańskim nie powinien komplikować stosunków Hiszpanji z innymi państwami.

Czy Angora pozostanie stolicą Turcji?

Londyn, 31 stycznia.

Sprawa przeniesienia siedziby rządu tureckiego z Angory do Konstantynopola stała się obecnie bardzo aktualna, większość bowiem przedstawicieli dyplomatycznych odmówiła przeniesienia swych placówek do Angory.

Rząd turecki prowadzi obecnie rokowania w tej sprawie z ciałem dyplomatycznym i obiecuje wyszukać odpowiednie pomieszczenia dla poselstw

Wygnanie z Polski Fanny Dittner.

Agencja Wschodnia.

Lwów, 31 stycznia.

Dzisiaj odstawiono nadworzec pod przy musem Fanny Dittner, skazaną na wydalenie z granic państwa, za denuncjowanie wybitnych osobistości polskich władzom austriackim, w czasie zdejścia okupacji Galicji Wschodniej przez Rosjan. Fanny Dittner wyjechała do Wiednia.

Walka w Marokku.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 31 stycznia.

Dzienniki tutejsze zamieszczają wiadomości z placu boju w Marokku. Walki, przerwane na czas pewien, zostały ponownie wznowione.

Z Tangero donoszą, iż samoloty hiszpańskie zbombardowały rezydencję wodza Raisuli. Zabitych i rannych Kabylów jest około 400.

Trzęsienie ziemi w Marokku

Agencja Wschodnia.

Londyn, 31 stycznia.

Meksyk nawiedzony został ostatnio trzęsieniem ziemi, które szczególnie w Kara Cruz wyrządziło wielkie szkody.

Powszedni Paryż.

Miasto wysnionych marzeń i nieubłaganej rzeczywistości (Specjalna służba korespondencyjna „Republiki“)

Paryż, w końcu stycznia

Wszyscy obcokrajowcy podziwiają „metro“. Ma ono bowiem wdzięk kolejek czarodziejskich naszego dzieciństwa, któremu zawsze ulegamy! Po za tem „metro“ jest bardzo praktyczne. Obok Louvre'u albo przy wielkiej operze, scho dzimy wdół, wkraczając w tajemniczy świat podziemnego labiryntu. W ciemnościach błyszczą sygnaly, jak gwiazdy nadjeżdża pociąg elektryczny, drzewi mechanicznie otwierają się, a potem tak samo zapadają. Gwizd; jedziemy. Po kilku minutach znajdujemy się już na placu de l'Etoile, na Pere-Lachise lub na Mont martre. Na niektórych stacjach znajdują się windy, takie, jak w górach, lub kręcone schody, takie, jak w wielkich „warrenhausach“ — Cała ta przyjemność kosztuje tylko siedem sous!

Gdy się mieszka gdzieś pod Paryżem w Clichy lub w Montrouge, i codziennie z rana, dzień w dzień, trzeba jechać „metro“ do pracy, wzdłuż całego miasta traci ono niektóre ze swych wdzięków. Na ulicach dopiero dnieje, a już cała fala ludzi zlewa się na dół szybko, aby nie przepuścić pociągu i nie spóźnić się do biura, lub do fabryki, skaczą ludzie po schodach, przebiegają niezliczone przejścia, a z korytarzy uderza zgnie, niezdrowe powietrze, na które napróżno skarżą się paryżanie W porze obiadowej i wieczorem, po zamknięciu sklepów i biur, powtarza się to samo. Paryżanie nienawidzą tego wszystkiego, co wprowadza obcych w zdumienie. Wszystko jest względne; i zjawiska zależą tylko od punktu, z którego się je obserwuje.

Lecz cóż pozostaje paryżaninowi? Musi się zgodzić na wszystkie niedogodności „metro“. Przecież dzikie polowanie w głębinie uwalnia go przynajmniej od ruchu nadziemnego świata. Od „taxi“ od autobusów, które turkocząc, szaleją na ulicach i zmiatają wszystko, co znajdzie się na ich drodze. Wylczone, że szalony ruch paryski przy dalszym rozwoju, obejmie za kilka lat całe miasto. Tym czasem chcą koniecznie odciągnąć ruch z bulwarów na boczne ulice.

Już dziś paryski dzień powszedni usunął się z szumnych bulwarów w zaciszne zakątki. Artysci w swoich pracowniach na Montparnasse lub Montmartre albo w dzielnicy tafińskiej, brzydzą się tym szychem i blichtrzem. Istnieje Paryż, który pracuje i tworzy, ale tego Paryża nie znają obcy przybysze.

Zrozumieć Francję można dopiero wtedy, gdy się pozna jej ciche, piękne

katedry, spokojne miasteczka, szlacheckie zamki, zagrody wieśniacze, wówczas dopiero zrozumieć można Paryż i zajrzeć w jego bijące serce dnia powszedniego. I tu bowiem, w tym upragnionym grodzie, pada deszcz, i tu małe potrzeby życia codziennego zdzierają z niego świateczny błysk, i tu dają się we znaki przeciwności obecnej doby. To, co zdaleka wygląda, jak przyziemiony obrazek, zbliska jest czasem tragedją. I w Paryżu umiera z głodu biedna sprzedawczyni gazet, i tu blade dzieci wyciągają ręce po jałmużnę. Walka o chleb po wszodni toczy się w tem mieście marzeń tak samo, jak gdzieindziej. Paryski dzień powszedni biegnie szybko naprzód i go ni sous'owe zarobki. Oszczędza gdzie może, skąpi i liczy.

Ale w jego łonie tworzy się wciąż cząstka przyszłości — duch jutra, właśnie w najbliższych izdebkach studentek. I chociaż artyści i przyjaciele z Quartier Latin, z Montparnasse i z Montmartre skarżą się na dzień powszedni Paryża, jednak zgadzają się pod jednym względem, a mianowicie, że Paryż jest jedynym miastem, w którym można żyć.

Paryż daje pełnię wrażeń, i to właśnie może jest jego największym wdziękem. Do nieprzyjemności i trudności dnia powszedniego można się przyzwyczaić, a Paryż swoim ogromem ułatwia to. Przedewszystkiem pozwala każdemu żyć na swój sposób, a to już znaczy bardzo wiele. Następnie specjalny „charme“ Paryża polega na tem, że go nigdy nie można przejrzeć, a niczego na świecie tak się nie kocha, jak to, czego nie można poznać do głębi, co zawsze nosi zasłonę. Paryż zawsze jest dla nas pełen tajemniczości i wysnionych marzeń. W nim tkwią wszystkie możliwości aż do najstraszniejszych. Boskość nieprzejrzana wygląda ku nam z każdego zaułka. Nie ulega wątpliwości, że podstawa po tegi Paryża są właśnie owe cuda w jego dniu powszednim.

J. A.

Zakład Lecznicy
Dr. Przygody w Otwocku.
Cena dzienna 19 zł. z opieką lekarską.



Swoi i obcy.

Wszyscy ludzie w zależności od stosunków, jakże nas z nimi łączy, dzielą się na „swoich“ i „obcych“.

Swoi są to ci, o których wiemy dokładnie, ile mają lat i pieniędzy.

Wiek i pieniądze ludzi obcych pozostają dla nas zawsze niezgłębioną tajemnicą i jeżeli z niewiadomych przyczyn zdarza się, że przypadkowo odkrywamy tę tajemnicę, wówczas ludzie „obcy“ stają się dla nas „swoimi“ co nie zawsze jest wygodne, jeżeli zwązamy, że „swoi“ mówią zawsze prawdę w oczy, a „obcy“ muszą delikatnie wykręcać się sianem.

Im człowiek ma więcej swoich, tem więcej prawdy wie o sobie i tem trudniej żyć mu na świecie.

Spotykamy naprzykład na ulicy obcego człowieka. Uśmiecha się do was uśmiechem i powiada:

— Ach, jak pani dziś cudnie wygląda!

A jeżeli po upływie trzech minut (cóż wam się mogło przytrafić w ciągu tak krótkiego czasu?) spotkacie kogoś ze swoich, spojrz na was ze skrzywioną miną i powie:

— Tobie, kochanie, zdaje się nasek spuchł... Czy masz katar?...

Jeżeli jesteście chorzy, obcy starają się wam uprzyjemnić chwilę leczenia w łóżku, jak mogą: przysyłają wam kwiaty, spótnujące listy, czelosiade „Sarotti“ itd.

Swoi — przedewszystkiem uważają za swój obowiązek dopytywać się, kiedy i gdzieście się przeziębili, jakgdyby to było najważniejsze!

A gdy się już dowie o czasie i miejscu przeziębienia, zacznie wam czynić gorzkie wymówki, dłażegoście się przeziębili akurat o tej porze i na tem miejscu.

— Nie rozumiem, jak mogłaś wyjść bez kaloszy do ciotki Maszyl... W twoim wieku, proszę ciebie, powinnaś więcej dbać o swe zdrowie!...

Obcy zaś udawają zwykle, że choroba bardzo ich przestraszyła i że traktują ją zupełnie poważnie:

— Ach, Boże!... Pani zdaje się kaszleć... To okropne przecież... Pani ma napewno zapalenie płuc! Na litość boską, niech pani natychmiast zwoła konsylium! Nie można sobie tego lekceważyć!... Nie będę mogła spać tej nocy taka jestem okropnie zdenerwowana!...

Swoją drogą dla chorego jest do bardzo przyjemne, gdy obcy uważają go za obłożnie chorego i lekką influencję z gorączką 37 stopni określają jako zapalenie płuc.

Swoi postępują zupełnie inaczej:

— Patrzcie!... Znowu w łóżku leży!... Jak ci nie wstyd, przez takie głupstwo kładę się do łóżka!... Nie bądź przecież babą!... Nic ci przecież nie jest!...

— Ładnie „nie mi nie jest“!... A 38 stopni gorączki to nic, co? — odpowiadacie możliwie słabym głosem, podwyższając temperaturę o jeden stopień.

— Wielka rzecz! — wyśmiewają się swoi — Ludzie mają tyfus i szkarlatynę i też spacerują po pokoju, a ona z powodu głupich 38-ju stopni położyła się do łóżka!

I zacznie sobie przypominać, jak to było dwa lata temu, gdy wszyscy go zapewniali, że jest chory na tyfus, a on

Wielki człowiek o małym królu.

List Blasco Ibaneza do Herriota.

Blasco Ibanez zwrócił się do prezydenta Herriota z listem, w którym dziękuje mu serdecznie za słowa sympatji wypowiedziane w Izbie przy ogłaszaniu że Alfons XIII cofnął swe żądanie wydanie go władzom hiszpańskim. W liście tym Blasco Ibanez pisze między innymi:

„Jest ironią mówić o „liberalizmie“ Alfonsa XIII wówczas, gdy z jego rozkazu skonfiskowano cały mój majątek, jaki posiadam w Włhispanji, gdy wytoczono mi 2 procesy — jeden nawet w sądzie wojskowym, — kiedy z ulic i placów, nazwanych moim imieniem, usuwa się tabliczki z ich nazwą; kiedy przyjaciel króla podaje projekt spalenia moich dzieł, jak to bywało za dawnych czasów inkwizycji?”

Literatura i prasa są w Hiszpanji Alfonsa XIII pod surową cenzurą: nikomu nie wolno nic mówić i pisać, nie podawczy tego uprzednio cenzurze wojskowej

Zaledwie 2 miesiące temu jeden z sędziów został aresztowany dlatego jedynie, że odmówił wydania wyroku, skazującego na śmierć 3-ch nieszczęśliwych robotników.

Przewodniczącego trybunału wojskowego zmuszono do podania się do dymisji, ponieważ uznał on, że niema dostatecznych dowodów do osądzenia tychże robotników. Ażeby steroryzować sąd, sformowano nowy skład sędziów, bardziej uległych, i ci wydali podyktowany im wyrok.

Jeżeli Alfons XIII cofnął swe żądanie co do wydania mnie sądom hiszpańskim, to uczynił tylko dlatego, że proces mój stałby się oskarżeniem Hiszpanji militarystycznej.

W końcu Blasco Ibanez wyraża się lekceważąco o decyzji króla Alfonsa, podkreślając swą sympatję i uznanie dla demokracji francuskiej.

„Od szeregu miesięcy — pisze Blasco Ibanez — nie otrzymuję żadnych wiadomości z kraju ojczystego, ani też do nikogo nie pisuję, w obawie narażenia moich przyjaciół i bliskich na prześladowania i więzienie.“



Oryginalny championat... dojenia odbył się w Santa Rosa w Kalifornji. Podobizna nasza przedstawia siedm „cow girls“, które wykazały rekord sprawności... miecznej.

się nie dał, zjadł obiad, pracował i jest zdrow!...

Tego rodzaju kłamstwa mogą was do prowadzić do pasji i w końcu tak się zdenerwujecie, że temperatura rzeczywistości podniesie się do 38 stopni.

W języku swoich to się nazywa „dodać otuchy choremu krewniakowi“...

Utrzymywać stosunki przyjacielskie ze swoimi jest bardzo trudno i nieciekawie.

Obcy przyjmują nas zawsze wesoło i przynajmniej udawają, że wizyta wasza sprawia im niezwykłą radość.

Ponieważ nie powinniście wiedzieć, ile lat mają obcy ludzie, dlatego twarze ich będą przypudrowane i odświeżone, rozmowy wesołe, a ruchy elastyczne i śmiałe.

I ponieważ nie powinniście wiedzieć, ile pieniędzy mają obcy ludzie, dlatego żeby was oszukać, podadzą wam na stół najdroższe i najsmaczniejsze rzeczy. — Z tej również przyczyny zaprowadzą was do najładniejszego pokoju z odświeżonymi meblami, a sypialki z połamanymi łózkami i taburetką zamiast unywalki nie pokażą wam nigdy choćbyście nie wiem jak błagali o to.

Podadzą wam nową szklankę nie na połamaney tacy, lecz na tej nowej, na stole postawią w wazoniku serwetki, i zaczną rozmawiać o waszym talencie, a jeżeli go nie posiadacie, to o nowym kapeluszu waszym, a jeżeli i tego nie macie, to o waszym dobrym, sympatycznym charakterze.

Swoi zachowują się zupełnie inaczej. Ponieważ wiek wszystkich osób jest wam znany, wszyscy są chmurni i smutni

— Tak, tak... Starość nie radość... Psiakrew, trzeci dzień już mnie głowa boli...

Następnie ponieważ wiecie dokładnie, ile mają pieniędzy i wszystko jedno

nikt już was nie oszuka, więc podają wam w garnuszkach herbatę z wczorajszymi sucharkami i zaczną opowiadać o drożynie, o złej sytuacji i o tem, że w starym mieszkaniu wiało z podłogi, a w nowym wiej z sufitu, ale za to nowe jest droższe o tysiąc złotych.

Obcy zawsze odnoszą się do was z pełnym optymizmem. Wszystkie wasze przedsięwzięcia będą miały niechybnie wielkie powodzenie.

— Z pańską inteligencją oraz energią — zrobi pan wszystkol... Swoi odwrotnie — uprzedzają fakty, zapatrują się na wszystko pesymistycznie i kiwają głowami.

Mają zawsze jakiegoś złe przecucia na wasze conto. Poza tem znają wasz charakter, zdają sobie sprawę z tego, że nie umiecie prowadzić interesów, wobec czego jest jasne, jak dwa razy dwa — cztery, że plan wasz nie uda się z pewnością i szkoda tylko czasu!

Słowem — obcy zawsze się miłsi od swoich i każdy zdaje sobie dokładnie z tego sprawę.

Pewnego razu w pociągu jakiś gruby jegomość krzyknął na swego sąsiada:

— Czego pan się rozwalil, jak bykl... Inni też chcą siedzieć!... Pana trzeba wpakować do bydlęcego wagonu!...

A zagadnięty sąsiad odrzekł mu:

— Dziwna rzecz!... Pan widzi mnie poraz pierwszy w życiu, a zwraca się pan do mnie, jakgdyby pan był moim bratem!...

Drugim razem słyszałam takie zdanie:

— Jesteśmy już cztery lata po ślubie, a jednak on jest dla mnie taki dobry, taki miły, taki sympatyczny — zupełnie — jak obcy!...

I nikt się temu nie żdziwiwi...
Tłum. B. F.

Cze-ka w mieszkaniu Trockiego.

Rewizja w mieszkaniu ex-boga sowieckiego. — Zinowjew otrzyma także „urlop“. — Frunze głosi „świętą wojnę“ przeciw Rumunii.

Trocki opuścił Moskwę.

Berlin, 31 stycznia.

Polka Agencja Telegraficzna.

Dzienniki donoszą, że Trocki opuścił Moskwę w towarzystwie swego sekretarza na czas od 5 do 6 miesięcy.

Natychmiast po wyjeździe Trockiego przedstawiciele czerezwyczajki przeprowadzili rewizję w jego mieszkaniu i odesłali wszystkie książki do Stalina. Słychać, że Zinowjew pójdzie wnet śladem Trockiego. Zarzucają mu, że jako kierownik III międzynarodówki, spowodował komplikacje dyplomatyczne.

Koncentracja wojsk sowieckiej na granicy rumuńskiej

Berlin, 31 stycznia.

„Vorwaerts“ otrzymuje z Moskwy sensacyjne informacje o przygotowaniach sowieckich do napadu na Besarabję. Następca Bronsztajna, Frunze, ogłosił się „Besarabczykiem z pochodzenia“ i głosi jakgdyby świętą wojnę przeciw Rumunii. Organizuje on wszędzie zgromadzenia, na których uchwała się sformułowana przez rząd sowiecki rezolucja za aneksją Besarabji.

Z południa Sowdepji nadchodzą wiadomości o wielkich przesunięciach wojsk. Kolejne są przeciążone transportami. Drogi zwykle doprowadzane są gorączkowo do jakiegoś takiego stanu. W tym celu spędza się przemocą ludność miejscową, aby naprawiała drogi.

London, 31 stycznia.

„Daily Express“ otrzymuje z Moskwy wiadomość, że wzmagają się coraz silniej wrogi nastroj przeciw Rumunii. Nastroj ten podniecony bywa stale przez następcę Trockiego: Frunzego. Sowie-

ty chcą zabrać Besarabję. Różne bojowe organizacje komunistyczne nadsyłają protesty na ręce rządu sowieckiego w sprawie Besarabji. Według dalszych doniesień angielskiego dziennika — na granicy sowiecko - rumuńskiej Frunze skoncentrował znaczniejsze oddziały wojsk bolszewickich.

Japonja uzna przyłączenie Bessarabji

Takiego zdania jest poseł japoński w Bukareszcie.

Bukareszt, 31 stycznia.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki“.

Pogłoski o tem, że Japonja miała się zobowiązać nie ratyfikować umowy o przyłączeniu Besarabji do Rumunii wywołały wielkie wzburzenie w rumuńskich kołach politycznych.

Wobec tego przedstawiciel dziennika „Neamul romanesh“ zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie do posła japońskiego w Bukareszcie, który oświadczył:

„Porozumienie rosyjsko - japońskie w żadnym razie nie wiąże się ze sprawą ratyfikacji umowy besarabskiej. Ratyfikacja tego, lub innego traktatu jest kwestją suwerenności danego państwa. Japonja nie odstępowala od tej zasady i nie odstąpi od niej i obecnie, gdyby nawet potrzeba zawarcia porozumienia z Rosją była jeszcze bardziej nagląca.

Prócz tego Japonja podpisała konwencję paryską i nie może dopuścić na ruszenia swego własnego podpisu. Rycerski charakter i cała przeszłość narodu japońskiego ręczą za to. Ratyfikacja nie była uskuteczniiona dotąd jedynie dla

tego, że Japonja, stojąca zbyt daleko od tego pytania, wyczekuje, póki nie wypowiedzą się wszystkie państwa europejskie.

Niemcy winszują Rosji zawarcia traktatu z Japonją.

Maskwa, 31 stycznia.

„Izwestija“ donoszą: W rozmowie ze współpracownikiem „Rosy“ ambasador niemiecki hr. Brockdorf - Rantzau oświadczył z powodu podpisania traktatu japońsko - sowieckiego co następuje:

Uwaga, udzielona przez prasę międzynarodową podpisanemu traktatowi japońsko - sowieckiemu dowodzi, jak wielkie znaczenie w polityce światowej odgrywa zawarty w tych dniach układ.

Porozumieniu japońsko - sowieckiemu należy specjalnie powinszować z tego względu, iż stanowi ono nowy ważny krok w dziele wzmocnienia pokojowych stosunków pomiędzy dwoma wielkimi państwami i tem samem sprzyja utrwaleniu pokoju powszechnego w Europie, która dotychczas jeszcze nie powróciła do równowagi po wstrząśnieniach ostatnich lat 10-ciu.

W swoim nieugiętym dążeniu do nowego zjednoczenia poszczególnych części wielkiego państwa, rząd sowiecki zrobił pierwszy krok naprzód i to przytem nietylko w sensie korzyści materialnej, wynikającej z ewakuacji Sachalinu przez Japonję, lecz i pod względem moralnym, dzięki prawnemu uznaniu ze strony sąsiedniego wielkiego państwa. Aczkolwiek zawarcie traktatu bezpośrednio nie dotyczy interesów Niemiec na Dalekim Wschodzie, to jednak Niemcy

witają ten fakt z punktu widzenia ich polityki, której podstawą jest pokojowa współpraca narodów.

Krassin pod ochroną policji francuskiej.

W ostatnich czasach Krassin otrzymał mnóstwo listów z pogróżkami. Wobec tego wzmocniono straż przy poselstwie sowieckim. Na dachu ustawiony jest reflektor, który oświetla wejście do poselstwa w przeciągu całej nocy.

Kapitałisci francuscy

tworzą w Paryżu bank francusko-sowiecki.

Moskwa, 31 stycznia.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu“.

Urzędowy komunikat sowiecki głosi, że paryski przedstawiciel sowiecki banku dla handlu zagranicznego Taratuta, który powrócił z Paryża razem z Krassinem zakomunikował rządowi sowieckiemu 4 oferty banków francuskich, dotyczące się organizacji francusko - rosyjskiego banku w Paryżu.

Pewne grupy francuskich kapitalistów jakoby miały zgłosić gotowość i zapewnić temu bankowi potrzebne kapitały i znaczne kredyty. Współdziałanie kapitałów obydwu krajów miałyby również zapewnić dopływ kapitałów amerykańskich do Rosji sowieckiej.

Sowiecki bank dla handlu zagranicznego ma jakoby zapewniony kredyt w niektórych bankach francuskich, który umożliwi rozwiązanie szerokich operacji importowych i eksportowych.

Anglja buduje podstawę morską w Singapore.

Jest to odpowiedź na traktat japońsko-sowiecki.

Lord Balfour wyjeżdża do Palestyny. — Zmiany w „Daily Herald“ — Londyn w ciemnościach.

London, 31 stycznia.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki“.

Na onegdajszym posiedzeniu gabinetu zapadła bardzo ważna decyzja, miano wicie rozpoczęcie już w marcu rb. budowy podstawy dla angielskiej floty wojennej w Singapore. (Jak wiadomo, gabinet Mac Donalda oświadczył się przeciw budowie tej podstawy).

W tym celu budżet ministerjum marynarki zwiększony będzie o dziesięć milionów funtów sterlingów.

Koła polityczne uważają przyspieszenie tej decyzji za skutek zawarcia traktatu japońsko-sowieckiego.

..

London, 31 stycznia.

Lord Balfour przyjął zaproszenie sjo-

nistów i w końcu marca wyjeździe do Palestyny, aby dokonać pierwszego kwienia uroczystego otwarcia uniwersytetu hebrajskiego w Scopus.

London, 31 stycznia.

Naczelnym redaktorem organu Labour Party, dziennika „Daily Herald“, Lansbury, zrezygnował z tego stanowiska wskutek niezadowolonia egzekutywy Labor Party z jego polityki.

Lansbury zakłada nowe pismo robotnicze, które ma się ukazywać w niedzielę.

London, 31 stycznia.

Agencja Wschodnia.

Strefki służby w elektrowni trwa dalej. W budynkach rządowych, ministerstwach, Muzeum Brytyjskim, Galerji Narodowej, oraz w pałacu królowej — nie ma światła ani opatu.

Okradzione archiwum komisji reparacyjnej.

Paryż, 31 stycznia.

W sprawie poruszanej wczoraj przez nas kradzieży dokumentów telegrafujemy nam z Paryża:

„Wszczęto energiczne dochodzenie w sprawie kradzieży oficjalnych dokumentów z archiwum komisji reparacyjnej.

Mniej więcej przed dwoma miesiącami sekretarz generalny komisji reparacyjnej dowiedział się od pewnego amerykańskiego kanina, że liczne dokumenty i oryginały aktów, dosłownie brzmienia tajnych układów w sprawie itp. zostały skradzione z archiwum komisji reparacyjnej. Nie można było dokładnie określić, kiedy to się stało, przypuszczano jednak, że systematyczne okradanie archiwum jest historją wielu miesięcy. Sekretarz generalny złożył natychmiast bezosobowe oskarżenie.

Sędzia śledczy Joussem stwierdził niebawem, że niejaki Piotr Michaut, 30 letni buchalter, który od 1919 do końca 1923 roku piastował stanowisko w gene-

ralnym sekretarjacie komisji reparacyjnej, jest bardzo podejrzany o udział w tej alerze. Rewizja, przeprowadzona w mieszkaniu Michauta w Boulogne, wykryła około 50 skradzionych dokumentów.

Winowajca zeznał, że sprzedał już cały szereg dokumentów, przyczem nabywcą był pewien księgarz z Filadelfji, nazwiskiem Myers, który z sierpnia 1924 roku zapłacił mu za kilka dokumentów przeszło 600 dolarów. Tranzakcja ta dotyczyła przeważnie oryginalnych protokółów z posiedzeń konferencji w Wersalu, w Haadze, w Cannes, etc, zaopatrzonych w własnoręczne podpisy delegatów państw koalicyjnych. Niektóre z tych protokółów uważane były za tajne dokumenty.

Pozatem Myer zakupił kilka stenogramów oficjalnych konferencji i pewne tajne układy, rzekomo dla wzbogacenia swego zbioru autografów.

Istnieją przypuszczenia, że pewien paryski księgarz jest również w tą alerę zamieszany“.

Wznowiona działalność Etny.

Rzym, 31 stycznia.

Dzienniki donoszą, że od kilku dni Etna okazuje wzmoczoną działalność i że krater który powstał w czasie wybuchu w maju 1923 r. otworzył się ponownie. Część Etny, której krater nie objawiają działalności, jest pokryta warstwą śniegu grubości 2 mtr. Działalność wzmiankowanego krateru obserwują lotnicy.

W Warszawie staniało!

Nasz warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Posiedzenie komisji statystycznej dla badania zmian kosztów utrzymania odbędzie się we wtorek, dnia 3 lutego.

Wskaźnik kosztów utrzymania w styczniu wykaże w porównaniu z kosztami utrzymania w grudniu kilkuprocentową zniżkę.

500.000 złotych

skradziono znanemu sportsmenowi warszawskiemu p. Czarneckiemu.

Nasz warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Nadeszła do Warszawy wiadomość, W majątku p. Czarneckiego w Golejówku pod Poznaniem dokonano niezwykle śmiałej kradzieży. Z dworu skradziono rozmaite rzeczy, nie wyłączając klejnotów, na sumę blisko 500 tys. złotych.

Czarnecki znany jest w Warszawie z toru wyścigowego, jako jeden z większych hodowców koni.

Zwrócił się on do wszystkich władz policyjnych, a także i do władz kryminalnych warszawskich o pomoc w wykryciu sprawców kradzieży.

Reduta w Monachjum.

(Od własnego korespondenta „Republiki“.)

Monachjum, w karnawale 1925
Już sama nazwa mówi bardzo wiele. Moja ciotka Matylda Kui, gdy jej się coś daruje w pięknym opakowaniu zwykła mówić: „Już samo piękne pudełko!” „Redouter” — znaczy bać się czegoś. Więc reduta jest czemś, czego należy się obawiać...

Przedewszystkiem kobiety!
Jest tu ogrodniczka, pastuszka, odaliska.

O ile idzie o twarz jest ona bardzo nie klasyczna: nos spogląda z lekka w lewo, usta zaś mają wygląd kawałka cielisty, rozciętego przez kucharkę. Cienki szal pokrywa ją od stóp do szyi. Piszczki, krzyczy i skrzypli. Chłopcy ciągną ku niej długim szeregami. Jest też piękna hiszpanka. Nie jest jej do twarzy w czerwonym i czarnym kolorze. Okazuje się że chociaż umyła się na wielkie decolte, jednak nie na takie wielkie, jakie wycięła krawcowa.

Tam znów szlachetna matrona. Nie przebrała się, włożyła tylko swoją żółtą suknię, obłożoną marabou. Potężny biust pokrywa się w tańcu pod takt muzyki. Pieprzyk po lewej stronie nosa źle wydłuża się przy żółtej sukni. Matrona jest pełna zapału, oddania ciężkiej wagi i szła chętnego potu. Pan w stroju lokaja ośmiela się przemówić do niej, nawiązać nie sympatji.

Cyganki, panienki w stylu biedermeierowskim, staromonachijskim, markizy w stylu rokoko, zwykłe pierotki — prawie wszystkie mają odwagę uzewnętrzniania jak największej ilości ciała. Gdy spojrzeć na jakąkolwiek z nich z tyłu, jest się zdumionym, że tak daleko sięgać może dekolt; tylko dolki pod kolanami są zawsze zakryte.

Jest tu również jedna w spodenkach, luźno związanych nad kolanami. Nad stanem niema prawie niczego. Jej łopatkę oddychają świeżym powietrzem sali balowej. Z przodu zaś... lecz nie należy zdradzać wszystkich tajemnic; fantazja musi mieć również swój nienaruszalny teren. Dama w spodenkach jest bardzo zręczna, ma nawet pieprzyk na policzku porusza się z szykiem, ale jej maniere zdradzają pochodzenie.

Są też na sali małe, skromne, które z przodu nie mają prawie nic, a zato z tyłu też nic; niektóre zezują, inne mają plegi. Sukienka wobec tego przystroić ich nie może. Mimo to znajdują takich, którzy płacą za ich piwo lub kielbasę. Cieszą się wówczas, oczy ich błyszczą radością, a serca pukają głośno.

Przyjrzyjmy się teraz panom stworzenia!

Poczęści są oni w garniturach spacerowych, ozdobionych nowym, żółtym, czerwonym lub zielonym krawatem w paseczki. Bawią się wesoło. Tylko melan cholijny pierrot, którego dama zdradziła z synem kupca delkatesów, skrzyżował ręce na piersi i pograżył się smutku.

Jeden z młodych ludzi ograniczył ko stium do pawiego piura, które zatknął z tyłu na kapeluszu. Uważa się za mandaryna, chociaż nawetfiunowie nie mogliby się co do niego pomylić, ze względu na nos i nazwisko.

Inny młodzian nosi, prócz czerwonych spodni i brązowego kaftana olbrzymie kolczyki w uszach. Sądzi, że jest hiszpanem, meksykańczykiem lub mieszkawcem ziemi ognistej. Usminkował się na brązowo, ale wygląda, jak nieumyty.

Patrzcie, jest jeden smoking! Nosi go typ otyły, łysawy, nie pierwszej już młodości kawaler (skóry en gros i w detalu). Różowe obłtze, mały nosek, który gnie między spoconymi policzkami. Szu-

ka miłości kobiet, Mile jest życie, gdy się znajdzie odpowiednią partnerkę (Ona również waży 160 funtów bez kości). Ten człowiek postawi szampana z niemieckich winnic i nie cofnie się nawet przed zaplaceniem za sznycel z jajkiem. Jego dama pozwala mu od czasu do czasu brać małą zaliczkę na poczet późniejszych rozkoszy. Gdy się całują, słychać to w całej sali. Kobiety widziały na obrazkach, jak kawaler podnosi damę i chcą więc, aby kawalerowie je podnosili. Młodsze mają w sobie radość życia i pozwała chętnie szczypać się w łydki. Wątpliwe, czy to jest przepisem na redukcję, ale rzeczywistość mówi sama za siebie.

O tem co się dzieje o godzinie drugiej gdy policja zagląda do sali, kelnerzy zaczynają rachować, a zmiatacze chcą sprzątać, gdy ciemna ulica pokrywa płaszczem miłości chrześcijańskiej wszystkie pieszczoty, mówić nie chcą. Moja ciotka Matylda Kui mówi: „Moralność zginęła: dlaczego? Bowiem wszyscy ludzie są nic nie warci.”

A. Kui

Czy Szekspir umiał pisać?

Co mówią o tem historycy literatury, grafologowie i badacze manuskryptów angielskiego pisarza.

Czy Szekspir umiał pisać?

Pytanie powyższe brzmi nieco paradoksalnie, tak samo jakgdyby ktoś zapytał, czy Rafael umiał malować lub Beethoven grać na pianinie.

Mimo to jednak kwestja umiejętności pisania u Szekspira jest rzeczą podawaną w wątpliwość przez krytyków i historyków literatury.

W końcu ubiegłego stulecia historyk literatury angielskiej Henry Burr wydał książkę p. t. „Dowody, stwierdzające, iż Szekspir nie umiał pisać” i od tego czasu wywiązała się ożywiona dyskusja ze zmiennym powodzeniem obu stron, póki nie odnaleziono autentycznego rękopisu utworu Szekspira. Ale i ten dowód nie był dostateczną rękojmią dla przeciwników angielskiego pisarza.

W powodzi broszur, feljetonów i poważnych artykułów w sprawie powyższej wyróżnia się bezstronny i niepozawiany erudycji artykuł „Czy Szekspir umiał pisać” — pióra dr. Williama Fur-

ness, jednego z najlepszych znawców literatury angielskiej.

Dr. Furness przytacza biografję poety i na tle jego życia codziennego stara się dociec prawdy.

Gdy William Szekspir miał 13 lat, ojciec jego znalazł się w bardzo przykrej sytuacji finansowej. W takich warunkach trudno było myśleć o gruntownym wykształceniu. W dziewiętnastym roku życia William Szekspir poślubił 26-letnią chłopkę i wkrótce po ślubie został obdarzony bliźniętami.

Wskutek różnych spraw, kolidujących z kodeksem prawnym, młody małżonek musiał uciec do Londynu, zostawiając rodzinę bez opieki w Stratfordzie.

Na nowym gruncie Szekspir szybko dorabia się fortuny i po kilku latach stać go już na kupienie willi w Stratfordzie. Jaką drogą doszedł poeta do tak znacznego majątku — nie wiadomo. Wszyscy jednak jego biografowie stwierdzają zgodnie, że Szekspir należał do tego wyjątkowego typu ludzi, którzy umieją sztukę łączyć ze spekulacją życia codziennego, umieją być poetami i oszustami zarazem.

Dzięki fortunie zyskał Szekspir tytuł szlachecki. Miał więc wtedy dużo pieniędzy. Jakie były jego stosunki z rodziną, można wywnioskować z tego faktu, że gdy Szekspir kupował willę w Stratfordzie, żona jego musiała sobie pożyczyć 40 szylingów na najniezbędniejszą potrzebę.

Co do utworów Szekspira wytworzyło się kilka hipotez, które dotychczas nie znalazły gruntownego uzasadnienia.

Jedni uważają, że twórcą dzieł Szekspira był Frances Bacon, drudzy popierają jego brata Antoniego Bacona, jakkolwiek samozwańców takich jest o wiele więcej (Rutland, Southampton).

W „British-Museum” znajduje się kilka podpisów Szekspira: jeden podpis w księdze hipotecznej, drugi podpis na pewnym dokumencie handlowym i trzy podpisy na testamentach.

Podpisu „Shakespeare” nie spotykamy nigdzie. Wydawcy dzieł prawidłowo wymienili nazwisko poety. Szekspir figuruje w metrykach kościelnych jako: „Shackesper” albo „Shaxper” nigdy jednak nie podpisywał się „Shakespeare”.

Profesor psychologii, W. Preyer, angieli z pochodzenia, pisał w „Deutschen Revue” w 1895 r.:

— „Bliższe zapoznanie się z charakterem pisma Szekspira, na dokumentach uznanych za najautentyczniejsze źródło, doprowadziło mnie do przekonania, że charakter pisma w manuskryptach oraz ortografia nie są zgodne z duchem dramaturga angielskiego. Przypuszczam wobec tego, że Szekspir sam dramatów swych nie pisał, albo więc dyktował komuś, albo skupował za pieniądze.”

Znany berliński grafolog, W. Langenbruch, po przestudjowaniu podpisu Szekspira na dokumentach orzekł co następuje:

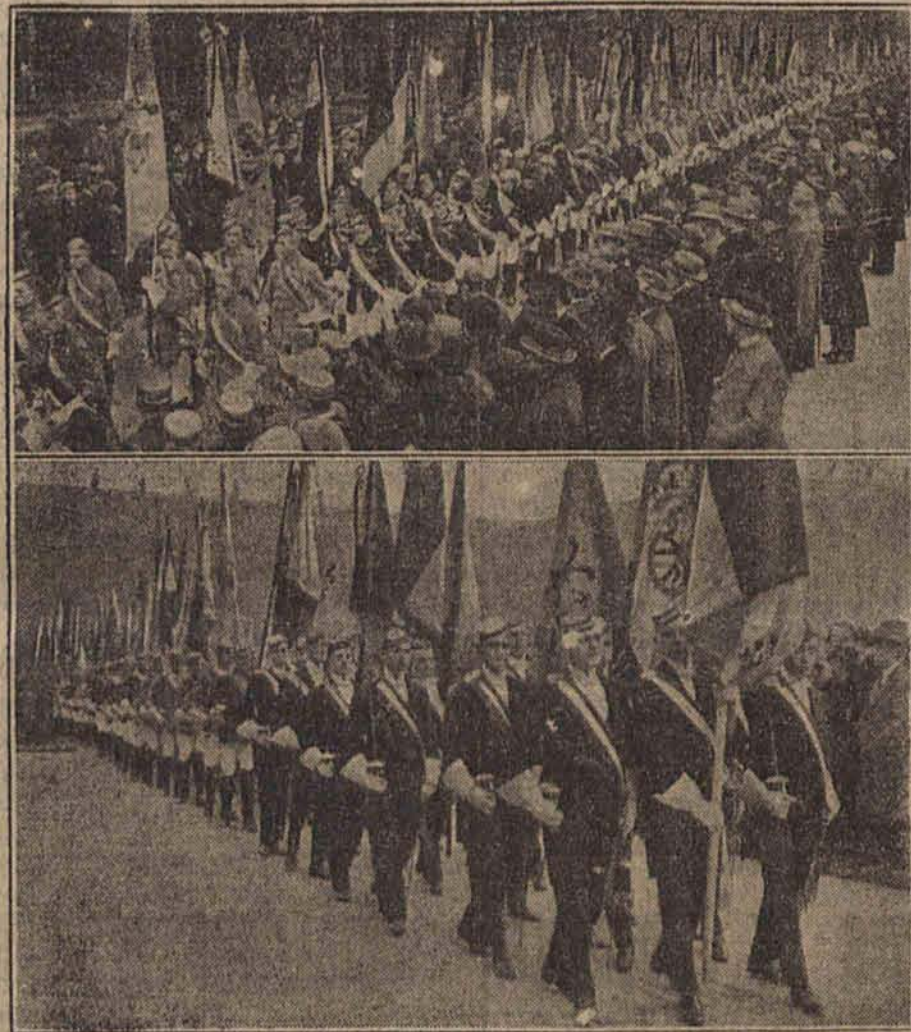
— „Charakter pisma surowy, wulgarny i nieinteligentny. Tak może pisać tylko zdegenerowany alkoholik lub krety. Żaden z poetów świata nie miał tak wulgarnego charakteru pisma. W dodatku geniusz duchowy, potężna siła umysłowa — Tak piszą ludzie niewykształceni bardzo ubodzy duchowo.”

Przeszło dwieście lat zastanawiają się uczeni nad zagadką pisma Szekspira.

Każdy wiek przynosi nowe spostrzeżenia, nowe uwagi na marginesie manuskryptów, odkopywanych w pyłe szaf muzealnych.

Do chwili obecnej jednak nie zdołano jeszcze dać twierdzącej odpowiedzi na pytanie, czy Szekspir umiał pisać.

Bak.



Manifestacje studenckie w Monachjum z okazji jubileuszu ugruntowania Rzeszy.

W jaki sposób zdobywa się zaufanie ludności tybetańskiej?

Każdy lama musi spędzić dłuższy okres życia w zupełnej samotności.

Hinduskie pismo „Maha-Bodhi”, donosi o ciekawym odczycie o Tybecie, który wygłosiła znana badaczka i podróżniczka angielska, Aleksandra David Neel, która swego czasu bawiła w Kalkucie. Poniżej podajemy tę część odczytu, która mówi o życiu pustelników w Tybecie.

Życie pustelnicze ma oddawna dla Tybetańczyków szczególny urok. Obecnie, gdy pustelnicy na świecie wogóle należą do niezwyklej rzadkości, Tybet liczy ich zawsze bardzo wielu. Każdy lama, który pragnie zdobyć sobie poważanie zarówno duchownych, jak ludności, musi spędzić znaczny okres życia w zupełnej samotności. Ta samotność nazywa się w Tybecie „tsam”. Dosłownie oznacza ten wyraz stworzenie nieprzebytych przegród pomiędzy sobą, a światem zewnętrznym. Są różne rodzaje „tsamu”:

1) Lama lub zwykły człowiek zamyka się w swym pokoju, lub w budynku i nie styka się z nikim poza obrębem domu, czy pokoju, i nie przyjmuje nikogo.

2) Ktoś zamyka się w swym pokoju i widuje tylko jednego stróża. Można spoglądać przez okno, ale nie wolno być przez nikogo widzianym. W pewnych wypadkach można przyjmować wizyty, ale rozmawiać można tylko poprzez gęstą zasłonę, tak, by pustelnika można słyszeć, ale nie widzieć.

3) Ktoś opuszcza dom własny i zamyka się w jakiejś opuszczonej chacie lub jaskini, w opuszczonej jamie górskiej. Tutaj usługi spełniać może tylko uczeń stróż lub ktoś z rodziny. Nie może jednak widzieć pustelnika, ani z nim rozmawiać, musi pozostać przez czas odbywania pustelni — niemy. Przyjęty też jest taki sposób przebywania w pustelni, że pustelnik zamieszkuje domek w dziedzińcu, otoczonym dookoła wysokimi murami. Ten rodzaj pustelni zowie się „tsam khang”.

4) Daleko cięższym rodzajem tsamu jest ten, który wymaga zupełnej ciemnicy. W tym wypadku pustelnik jest zupełnie odosobniony. Otrzymuje pożywienie przez otwór w ścianie, który zaopatrzone jest w podwójne okiennice, by

udaremnić wszelkie przedostanie się światła do ciemnicy, gdy mu podają pożywienie. Niektórzy pozostają w ciemnicy pewien tylko czas, inni całe życie. Zwykle odciecie od światła trwa trzy lata, trzy miesiące, trzy tygodnie, lub trzy dni.

Obok tego rodzaju pustelników, znajdują się tacy, którzy całe swe życie spędzają na pustelni, w miejscach niedostępnych. Żyją oni zupełnie sami, spełniając wszelkie potrzeby. W długich odstępach czasu dostarczają im najkonieczniejszych środków żywności na umówione miejsce ich uczniowie lub członkowie rodziny.

ZAKOPANE

Pensjonat Julji Markowiczowej, b. właścicielki pensjonatu „ZA BRAMKĄ”.

„STRZECHA”

ul. Chałubińskiego

w nowej pięknej słonecznej willi, oświetlenie elektr., ciepła i zimna woda, kuchnia wykwinna.

Ceny nader niskie.

Dziennikarze i literaci korzystają z 10 proc. zniżki.

Wiadomości bieżące.

LUTY
1
NIEDZIELA

Dziś: † Ignacego L.
Jutro: Oczyszczenie N. M. P.

Wschód słońca o g. 7.19
Zachód o g. 4.19
Wsch. księżycy o g. 10.42 r.
Zachód o g. 12.47 w.
Długość dnia 9,00
Przybyło dnia g. 1.16

Pedilogja.

Istnieje specjalny gatunek ludzi, operujących dłońmi i twarzą.

Ludzie ci dzielą się na dwie kategorie.

Jedni najchętniej widzą odbicie swej dłoni na obliczu bliźnich. Jest to dla nich niezawodna droga do zdobywania sławy, szacunku i gotówki. Noszą nazwę fizjonomistów, a grasują przeważnie w restauracjach, cukierniach i na dobroczynnych balach. Najzdolniejsi pochodzą z trybunalskiego grodu.

Inni natomiast na dłoni widzą odbicie oblicza bliźniego. Noszą nazwę chiromantów, a grasują okresowo w hotelach i domach zajezdnych.

Fizjonomiści mają ciężkie zadanie. Tak pan spojrzysz na oblicze w restauracji i od razu musi się zdecydować: Czy wprost pożyczyc, czy też uderzyć, aby nastraszyć innych, od których ma zamiar pożyczyć? Jedno spojrzenie musi mu wystarczyć, aby określić zamożność, siłę fizyczną, odwagę, wrażliwość, stanowisko w towarzystwie etc. swego „kontrahenta”.

Chiromantka ma daleko łatwiejszą pracę. Wiadomo bowiem, że kto ma brudne ręce, ten albo się nie myje, albo jest bardzo przedsiębiorczy i robi interesy? Liczne zmarszczki oznaczają podeszły wiek, pomimo tlenionych, czy farbowanych włosów. Długie, wąskie ręce znamionują arystokratów i złodziei. Krótkie, grube palce cechują rzeźników i fortopianistów. Człowiek o spoczonej ręce jest nieprzyjemny przy osobistym poznanju, a ktoś, kto obgryza paznokcie, ma stanowczo złe, niestetyczne narowy. Ponadto istnieją jeszcze linie życia, pągorzki Wenera, linja losu itp. Wszystkie te linie decydują o losie chiromanty, zabezpieczają mu odpowiednie dochody, natomiast na życie ofiary nie mają żadnego wpływu.

Każdy chiromanta jest pozbawiony freneologii, albowiem ma wytarte czoło, i grafologiem, ponieważ z księgi własnych wpływów wnioskuje o inteligencji miast, w którym pracuje.

Te wszystkie gałęzie wiedzy są już jednak przestarzałe, bo oto przychodzi wiadomość z Rzymu, że pewien włoski profesor stworzył nową naukę, polegającą na wróżeniu z nogi. Uczony ten twierdzi, że każdy człowiek ma Achilleową piętę i że śmiechem jest aby tej pięty szukać na dłoni, lub na czole. Obecnie jeden fałszywy krok wystarczy, aby ocenić wartość człowieka, a także, lub inne wykrzywienie trzewików decyduwać będzie o karierze każdego śmiertelnika. Z tych względów nowa nauka budzi poważny niepokój w sferach rady miejskiej i magistratu. Eau.

Na złych wzorach uczyć się będą słuchacze kursu pracowników oświatowych.

Uczestnicy III kursu dla pracowników oświatowych w Warszawie zorganizowanego przez szereg zrzeszeń oświatowych przy udziale ministerstwa W. R. i O. P. zawiadomili władze miejskie, iż w początkach lutego organizują wycieczkę do Łodzi celem zapoznania się z działalnością oświatową, kulturalną i opiekuńczą naszego miasta. W związku z tem magistrat polecił wydziałom: gospodarczemu, oświaty i kultury oraz opieki społecznej zająć się przygotowaniem do należytego przyjęcia wycieczki warszawskiej.

Bezpłatne premje „Republiki” i „Expressu”.

Rezultat losowania dziewiątego dnia.

Wczoraj, w 9-ym dniu bezpłatnych premji „Republiki” i „Expressu”, o godzinie 7-jej wieczorem w lokalu redakcji odbyło się ciągnięcie, przyczem premje otrzymali:

I premja (2 korce węgla) — p. Andrzej Zakrzewski, ul. Konstanyńska nr. 14,

II premja (10 kilo mąki) — p. Anna Lewinowa, ul. Prezydenta Narutowicza nr. 58,

III premja (100 papierosów „Egipskich”) — p. Władysław Kędza, ul. Sienkiewicza nr. 37.

Wymienieni powyżej zechcą się zgłosić po odbiór bonów premjowych do redakcji „Republiki” i „Expressu” (Piotrkowska 49) we środę, dnia 4 lutego rb. między godz. 5—7 popoł.

Dzisiaj, w dziesiątym, a zarazem ostatnim dniu bezpłatnych premji, wylosowane będą 5 wartościowych premji, a mianowicie:

- 1) 5 korcy węgla,
- 2) 10 kilo cukru kostkowego,
- 3) 10 kilo faryny,
- 4) 10 kilo mąki pszennej,
- 5) 10 kilo ryżu.

Z dniem dzisiejszym losowanie bezpłatnych premji zostaje na pewien czas przerwane.

Ustawa o cudzoziemcach

Na ostatnim posiedzeniu rada ministrów przyjęła projekt ustawy o cudzoziemcach.

Stwierdza on przedewszystkiem, iż każdy cudzoziemiec, który ukończył 14 lat, a znajduje się w granicach Rzeczypospolitej, winien posiadać dowód osobisty, stwierdzający jego przynależność państwową, wystawiony przez jego ojczyźnię władze państwowe.

Na wjazd cudzoziemców, pobyt i wyjazd z Polski potrzebne jest zezwolenie władz polskich. Zezwolenie na przejazd przez Rzeczplitą obejmuje prawo wjazdu i wyjazdu w oznaczonych w zezwoleniach bytu w Rzeczplitej przez czas konieczny do przejazdu między wspomnianymi punktami przebiegiem przy użyciu wskazanych w zezwoleniu lokomocji.

Za udzielenie prawa pobytu aż do odwołania, pobierana będzie opłata w wysokości 10 zł., za pobyt terminowy — 6 zł., za przedłużenie — 3 zł., M. S. Z. w porozumieniu z min. skarbu, może te stawki podwyższyć, uzupełnić lub indywidualnie zmniejszyć.

Zezwolenia na wjazd udzielane będą przez władze wymienione w rozporządzeniach wykonawczych, które wydawać będzie M. S. W. w porozumieniu z MSZ. i min. pracy.

W następujących wypadkach udzielenie zezwolenia na wjazd zastrzeżone jest MSW.: 1) jeżeli cudzoziemiec był karany w Rzeczplitej sądownie za zbrodnie lub występki, albo w obcym państwie za zbrodnie lub występki popospolite, 2) jeżeli nie zdoła wykazać, że posiada możność utrzymania się w Rzeczplitej, 3) jeżeli został wydalony z granic Rzeczplitej.

Przebywający w granicach Rzeczplitej cudzoziemiec obowiązany jest stawić się na wezwanie władzy administracyjnej pod rygorem przymusowego sprowadzenia.

Wydalony może być cudzoziemiec, który: 1) przebywa w Polsce nielegalnie, 2) nie stosuje się do postanowień omawianej ustawy, 3) którego pobyt według władzy administracyjnej, jest niepożądanym ze względu na bezpieczeństwo, porządek lub dobro publiczne.

Do orzekania o wydaleniu cudzoziemców powołane są władze administracyjne I instancji. Władzom tym przysługować będzie prawo przymusowego doprowadzenia cudzoziemców do granicy. Cudzoziemiec, którego przynależność państwowa nie może być stanowczo stwierdzona, będzie traktowany jako obywatel tego państwa, z ktem najbliższym jest związany przez swe pochodzenie lub jako cudzoziemiec bezpaństwowy, t. j. nie posiadający żadnej przynależności państwowej.

Rada ministrów ze względu na bezpieczeństwo państwa, albo ze względów politycznych i gospodarczych lub sanitarnych, może zarządzać wyjątkowe ograniczenia co do wjazdu, pobytu lub przejazdu cudzoziemców lub niektórych ich kategorii. Ograniczenia te mają polegać na prz. na całkowitem lub częściowym zamknięciu ruchu granicznego, zakazie zamieszkiwania lub przebywania na pewnych obszarach Rzeczplitej, lub na kazie opuszczenia ich granic etc.

Do zaskarżenia przed najwyższy trybunał administracyjny zarządzeń lub orzeczeń administracyjnych, wydanych i opartych na omawianej ustawie, będą uprawnieni cudzoziemcy o ile wykazą, że państwo, do którego należą przynależnie obywatelom polskiemu w podobnych wypadkach prawo analogicznej skargi. Za 1) podrobienie lub przerobienie wydanych na podstawie tej ustawy dokumentów, 2) legitymowanie się dokumentem należącym do innej osoby, 3) świadome przekroczenie granicy państwa bez właściwych dokumentów lub w miejscu nati nieprzeznaczone, albo też usiłowanie popełnienia takiej czynności, świadome podleganie do niej lub pomaganie, kara będzie więzieniem do 1 roku i grzywną od 300 do 1000 zł. lub jedną z tych kar, a ile dany czyn nie stanowi przestępstwa zagrożonego surowszą karą w b. zaborze austriackim zamiast więzienia stosowany będzie areszt.

Do orzekania o wymiarze kar właściwe są sądy powiatowe (pokoju). Cudzoziemiec winny naruszenia innych przepisów ustawy ulegnie karze grzywny do 3000 zł. lub aresztowi do 6 tygodni.

Do orzekania o tych czynach powołane są władze administracyjne I instancji. Od orzeczenia karnego władz administracyjnych I instancji przysługuje prawo odwołania się w ciągu 7 dni do wpisów ustawy ulegnie karze grzywny do muje wykonania kary.

Jeżeli istnieje obawa, że oskarżony cudzoziemiec nie stanie przed władzą administracyjną lub sądem, zarządzić można jako środek zapobiegawczy, areszt. Decyzję powożmie sąd powiatowy (pokoju) na żądanie władz administracyjnych.

Cudzoziemcom, którzy nie mogą uzyskać wymaganego dowodu osobistego władze polskie wydawać będą tymczasowe dowody osobiste, o ile cudzoziemiec uzyska pozwolenie na pobyt w Rzeczpospolitej lub oświadczy zamiar jej opuszczenia.

Ustawa nie ma zastosowania do osób, którym przysługuje prawo eksterytorjalności.

Ustawa wejdzie w życie po upływie miesiąca od dnia jej ogłoszenia, poczem tracą moc wszelkie przepisy obowiązujące w tym przedmiocie.

Termin składania zeznań o obrocie w drugim półroczu 1924 r. upłynął wczoraj.

W dniu wczorajszym minął ostateczny termin składania zeznań o obrocie za drugie półrocze 1924 r.

Jak się dowiadujemy, wielu płatników zeznań nie złożyło, co pociąga za sobą karę, oraz oszacowanie penenta przez komisję szacunkową. b.

Podatek od widowisk i zabaw

został zatwierdzony przez władze nadzorcze.

Urząd wojewódzki zawiadomił magistrat, że ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu zatwierdziło uchwałę rady miejskiej z dnia 13 listopada 1924 r. w sprawie zmiany par. 3 statutu o podatku na rzecz m. Łodzi od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk.

Budowa miejskiego domu wychowawczego.

W czwartek, dnia 29 b. m., pod przewodnictwem ławnika wydziału opieki społecznej, W. Adamskiego, w obecności ławników inż. Folkierskiego, Hajkowskiego, r. Credowej, p. D. Kłuszyńskiej, inż. arch. Lisowskiego, inspektora szpitali miejskich, dr. Mittelstaedta, lekarza I-go miejskiej bursy dr. Haberlaua oraz naczelnika wydziału opieki społecznej, Wisławskiego odbyło się posiedzenie komitetu budowy gmachów dla miejskich domów wychowawczych.

Posiedzenie to zostało zwołane w celu rozpatrzenia planów budowy domu wychowawczego dla młodzieży przy ul. Przędzalnianej nr. 66, opracowanych przez inż. arch. W. Lisowskiego. Po szczegółowym rozpatrzeniu przedstawionych planów, komitet stwierdził, iż są one zaprojektowane celowo i w całości odpowiadają swemu przeznaczeniu; również nie zauważono żadnych uchybień sanitarnych. Ponadto komitet wyraził życzenie, aby: 1) budynek ogrzewany był centralnie — systemem wodnym; 2) wyzyskana została część poddasza na mieszkanie dla personelu wychowawczego oraz 3) aby dla dozorczy zostało w podwórzu wybudowane oddzielne pomieszczenie.

„Czystość — to zdrowie”, a więc Łódź jest siedliskiem choroby.

Otwarta przez wydział zdrowotności publicznej w parku im. H. Sienkiewicza ruchoma wystawa higieniczna pod nazwą „Czystość to zdrowie” wzbudziła wśród mieszkańców Łodzi niezwykłe zainteresowanie.

Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10-jej do 1-jej i od 2-jej do 8-jej wieczorem.

Począwszy od poniedziałku, dnia 2 lutego, z powodu zwiedzania wystawy przez szkoły i t. p. — wejście dla publiczności będzie ograniczone. Dnia 2 i 3 lutego od godz. 10—1 popoł. wystawę zwiedzać będą pracownicy policji państwowej, zaś od godz. 3—8 wystawa będzie dostępna dla szerszej publiczności. Od dnia 4—lutego od godz. 8—1 — szkoły średnie, od 3—6-jej — VII oddziały szkół powszechnych, zaś od godz. 6—8 publiczność.

Dzisiaj, t. j. w niedzielę, dnia 1 lutego od godz. 10—1 wystawa otwarta będzie dla pracowników miejskich (głównie dla wydziału zdrowotności publicznej). Zwiezdającym szczegółowych objaśnień udzielać lekarze sanitarni.

Wyjaśnienie.

W nr. 30 „Republiki” do artykułu „Prawo i Życie” wkradły się następujące omyłki:

1) osadzony na trzy lata domu poprawy Wincenty Witczak, nie był magazynierem na st. Łódź Fabr., a stróżem magazynu przy wydawaniu przesyłek;

2) co do osoby zastępcy ekspedytora wyjaśniono, że stanowisko jego w sprawie przyjmowania datków przez niższy personel kolejowy nie jest biernym.

P. Czajkowski w chwili powzięcia po dejrzenia na Witczaka brał udział w rewizji dokonanej w magazynie kolejowym w którym Witczak był stróżem i w dochodzeniu służbowym prowadzonym z ramienia kolei, rezultatem którego było oddanie Witczaka w ręce sprawiedliwości.

Uproszczenie formalistyki przy nadawaniu obywatelstwa polskiego

Nadawanie i uznawanie obywatelstwa polskiego przedstawia, jak dotychczas, wielkie trudności dla penenta.

Cały szereg przepisów i formalistyka utrudniają przeprowadzenie tych czynności urzędnikom, wskutek czego gromadzą się w wielkich ilościach podania i akty niezakończonych spraw.

To też dobrze się stało, że departament bezpieczeństwa publicznego mini-

sterjum sprawy wewnętrznych przystąpił do rewizji panujących w tej dziedzinie stosunków. Opracowano już projekt uporządkowania i szybkiego załatwiania spraw, dotyczących nadawania i wznowienia obywatelstwa polskiego. Projekt ten ma być w dniach najbliższych omawiany na specjalnej konferencji w prezydium rady ministrów.

Czy 6-go lutego nastąpi koniec świata?

Łódzki kaznodzieja adwentystów twierdzi że nie!

Szanowny Panie Redaktorze!
W nr. 278 „Expressu Wieczornego” dn. 3 grudnia 1924 r. ukazała się notatka p. t. „Koniec świata 6 lutego 1925 roku”.

Wymieniony tam p. Karol Woerty, głoszący także niedorzeczności jest podany jako kaznodzieja adwentystów.

Pragnąc wyjaśnić tę sprawę skomunikowałem się z zarządem głównym misji adwentystów, prosząc o dowody, że wspomniany p. Karol Woerty nie jest kaznodzieją adwentystów, ani też wogóle członkiem ich Zboru. Dotychczas jednak nie otrzymałem odpowiedzi, a że dzień 6 lutego się zbliża pragnę więc dzisiaj podać do wiadomości szanownych czytelników „Republiki” i „Expressu”, że sądząc z nauki p. Woertyego, nie posiada on najmniejszego pojęcia o zasadach Pisma św. ani też nie zna choćby najelementarniejszych nauk Zboru adwentystów.

Osobiście mam zaszczyt być 16 lat członkiem powyższego Zboru, ukończyłem zagranicą duchowne seminarjum i od dziesięciu lat pracuję na stanowisku duchownego kaznodziei tegoż Zboru, przez co jestem w stanie dać najściślejszą odpowiedź na wymienione nauki p. Woerty'ego:

1) Zbór adwentystów stoi mocno na gruncie Pisma św. i wierzy słowom Pana Jezusa w Ew. św. Mateusza w. 24.36: „A o onym dniu i godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, tylko sam Ojciec” (Wiersz 42.44) „Czuwajcie tedy, ponieważ nie wiecie której godziny Pan

wasz przyjdzie”. Stosownie do tych słów Chrystusa nikt nie jest w stanie przepowiedzieć dnia albo roku końca świata.

Na tem stanowisku stoi „Zbór adwentystów dnia siódmego” od samego początku swego istnienia (1844 r.) i nigdy nie określał żadnej daty końca świata. Również nie ma nic wspólnego z różnymi osobnikami, albo sektami, przepowiadającymi różne lata, jak 1874, 1914 1925 i 1833 rok i t. d.

Wszelkie próby podobnego rodzaju piętnuje Zbór adwentystów publicznie, jako fałszywe prorocтва, niezgodne z treścią Pisma św.

2. Twierdzenie p. Karola Woerty jakoby sprawiedliwi zostali pochłonięci przez potop, a grzesznicy jeszcze przez 100 lat byli skazani na życie w najokropniejszych warunkach jest wręcz przeciwnie nauce Pisma św. i Zboru adwentystów.

Sądzę, że każdy z szanownych czytelników przekona się na podstawie powyższych danych, że p. Karol Woerty nie jest wcale adwentystą i być może, albo podszywa się pod to imię, albo też gazety amerykańskie tendencyjnie podały mylne informacje, chcąc zaszkodzić Zborowi adwentystów dnia siódmego.

Dziękując Sz. Panu Redaktorowi za gościnność na łamach swego poczytnego pisma i proszę przyjąć wyrazy najwyższego szacunku:

Ferdynand Dzik,

duchowny kaznodzieja adwentystów dnia siódmego.

Epidemie upodobały sobie Łódź.

Jak oddział sanitarny W. Z. P. walczył w grudniu z bakteriami chorobotwórczymi.

Według sprawozdania wydziału zdrowotności publicznej za m. grudzień f. ub. działalność oddziału sanitarnego naszego miasta przedstawia się następująco:

W okresie sprawozdawczym odbyło jedno posiedzenie lekarzy sanitarnych, na którym między innymi rozpatrzono reorganizację miejskiej pracowni bakteriologicznej, opracowano plan pracy na rok oraz zamianę lekarzy w dozorcach sanitarnych.

Dokonano oględzin sanitarnych nieruchomości 805, miejsc sprzedaży 294, mieszkań prywatnych 1 oraz przesłano do analizy 20 rozmaitych artykułów spożywczych. Ilość oględzin w grudniu nieco zmniejszyła się w porównaniu z listopadem, co tłumaczy się okresem świątecznym i związaną z tem mniejszą ilością komisji sanitarnych.

W okresie sprawozdawczym dał się zauważyć dalszy spadek ilości wypadków duru brzuszego i mniejsza ilość zachorowań na błonicę, natomiast zanotowano wzmocnienie się ilości zachorowań na odrę i nieznaczne zwiększenie się ilości zachorowań na błonicę. Duru plamistego nie zanotowano ani jednego wypadku. Takim sposobem stan zdrowotny

Łodzi w zakresie wszystkich chorób zakaźnych (z wyjątkiem odry) uległ znacznemu polepszeniu prawie we wszystkich dozorcach sanitarnych. Zwłaszcza tyfus brzuszny w żadnym dozorcze nie przekroczył cyfry 20.

Szezepień tyfusowych w postaci pigulek przeprowadzono ogółem u 1816 osób.

Miejska izba odkażająca dokonała odkażeń ogółem w 334 wypadkach w 705 ubikacjach o pojemności 40.947 m. sześć.

Oba miejskie zakłady kąpielowe wykapaly ogółem 14.831 osób.

Miejska pracownia bakteriologiczna w grudniu dokonała 901 badań.

Do sekcji do walki z jaglicą zgłosiło się 464 osób.

Sekcja propagandy urządziła odczyty: dr. Garlińskiego „Ślepoty — największe kalectwo”, inż. Kłoczowski — „Gazy trujące w walce z chorobami zakaźnymi”, dr. Skusiewicza — „Co każdy o chorobach wenerycznych wiedzieć powinien”, dr. H. Rejterowski — „Co to jest gruźlica i jak się jej ustrzec?”, oraz dr. Miklaszewskiego — „Chleb nasz powszedni — najnowsze zagadnienie w dziedzinie odżywiania”.

Zapowiedź dobrych konjunktur dla właścicieli aut.

Zatarg tramwajarzy z dyrekcją zaostrzył się.

Po powrocie dyrektora K. E. L. Ringa odbyła się onegdaj wspólna konferencja z przedstawicielami zarządu związku pracowników tramwajowych przy udziale inspektora pracy p. Wyrzykowski.

Na konferencji p. dyrektor Ring stwierdził, że wystawione przez pracowników żądania nie różnią się od żądań wystawionych podczas 18-dniowego strejku w grudniu, wobec czego oświadczył, że stanowisko dyrekcji w stosunku do tych żądań nie uległo żadnej zmianie. Dyrekcja natomiast gotowa jest przyznać pracownikom tramwajowym pewne korzyści, a mianowicie — 2 najniższe kategorie służby ruchu zostaną przesunięte do kategorii trzeciej, pobierającej płace 5.35 zł. dziennie i w ten sposób najgorzej uposażeni pracownicy w licz-

bie 145 otrzymają pensje, na którą mogłyby czekać 8, względnie 4 lata.

Co się zaś tyczy pozostałych pracowników tramwajów, to dyrekcja ma zamiar podwyższyć pobierane pensje, jednakże plan ten nie jest jeszcze opracowany, gdyż nie zdążono zebrać odpowiednich danych statystycznych.

W odpowiedzi przedstawiciele związku oświadczyli, że propozycje dyrekcji nie mogą ich zadowolnić, gdyż z ogólnej liczby 1000 pracowników jedynie 149 uzyska podwyżkę plac. Co się zaś tyczy pensji, to ta forma podwyżki jest dla pracowników niekorzystna, gdyż pensje nie są uwzględniane przy obliczaniu emerytury.

Dalej przedstawiciele pracowników wskazywali, że zgodziliby się na 10 procent podwyżki arbitrażowej dla wszystkich, przyczem dwie ostatnie kategorie zostałyby zniesione i jednocześnie wszyscy pracownicy przeszliby do wyższych kategorii plac, zależnie od liczby pracowanych lat.

Jednakże po dłuższej dyskusji do porozumienia nie doszło.

Trudny poród likwidacji zatargu z akuszerkami kasowemi.

Żądania ich będą rozpatrzone przez zarząd.

Do przewodniczącego zarządu kasy chorych p. Kałużyńskiego zgłosiła się wczoraj delegacja akuserek kasowych, która wskazała, że obecne honoraria akuserek wynoszące 24 zł. za poród, oraz 1.20 zł. za wizytę są bardzo niskie, wobec czego delegacja prosiła o podwyższenie tych stawek do 10 zł. za poród i 5 zł. za wizytę. Poza tem delegacja domagała się, by kasa chorych przyjmowała akuszerki jedynie za pośrednictwem związku, by je zabezpieczyła narówni z lekarzami, oraz zwolniła od wizyt na mieście te akuszerki, które mają pracę całodzienną w kasie.

W odpowiedzi p. Kałużyński oświadczył, że wszystkie warunki, prócz pod-

wyżki są możliwe do uwzględnienia, co się zaś tyczy podwyższenia stawek, to ze względu na stan finansowy kasy, jest to niemożliwe.

W końcu p. Kałużyński obiecał przedstawić żądania akuserek zarządowi kasy na najbliższym jego posiedzeniu. (b)

Gdzie najlepiej i najtaniej fotografować się?

Zjednoczonych Fotografów Sp. z ogr. — odp. —

ul. Narutowicza № 13 (dawn. Dzielna).

UWAGA: Zdjęcia wykonywane są codziennie od 9 do 6 w. Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach



Sport w sejmie i sejm w sporcie.

Z inicjatywy wice-marszałka sejmu p. Stanisława Osieckiego utworzone zostało Koło sportowe sejmu i senatu.

Z gazet.

Nareszcie nasze cina prawodawcze otrzymały instytucję, bez której dalsze prace sejmu i senatu zostałyby znacznie utrudnione.

Jeśli wczoraj utworzono Koło sportowe sejmu i senatu, to bynajmniej nie należy sądzić, iż dopiero teraz nasi suwereni poczuli zamflowanie do sportu.

Wprost przeciwnie — posłowie nasi są zapalonymi sportsmenami i w wielu galeziach sportu pobili światowe rekor-

dy. Ale dotąd sport sejmowy był niezorganizowany, chociaż luzem, rozwijał się anarchicznie — teraz zostanie wzięty w karby klubowej dyscypliny.

Dotąd kwitowały w sejmie i senacie następujące sporty:

WALKI FRANCUSKIE.

Cieszyły się one niezwykłym powodzeniem. Codziennie walczyło od 5 do 10 par, ulubione chwytły:

Lamanie mostów. Np. Bryl po ucieczce z „Piasta” zламаł most między Witossem i Chjeną; nelsony podwójne i pojedyncze miały tylu amatorów iż bufet sejmowy nie może nadażyć z ich produkcją.

Klucz jest ulubionym chwytlem atletów sejmowych. Dobry klucz jest poszukiwany przez wszystkich czołowych championów klubów, gdyż chwyt ten, w odpowiedniej chwili zastosowany, kładzie na obie łopatkki przeciwnika, zwłaszcza jeśli zasiada on na ławach rządowych. Obecnie cała elita sportowa sejmu trenuje się w tym chwycie, ale jak dotąd bezskutecznie. Godzi się przypomnieć, że na kluczu opierał się rząd Witososa. To też obecnie prezes „Piasta” śpiewa posepnie na nutę z „Wesela” „Miałeś chamie złoty, kluczu!...?”

BOKS

Sport ten ma wielu zwolenników, zwłaszcza na prawicy. Poseł Dobija (no-

men—omen) od kilku już lat zdobywa championat sejmowy, zwyciężając z łatwością w kilku rundach posła Prylucckiego, przyczem stało się zwyczajem, iż zwycięzca wychodzi z zawodów cało, zwyciężony natomiast traci kilkanaście zębów, gubi jedną nogę, itp.

FOOT — BAL.

Mecze piłki nożnej w ciągu ostatnich lat nadzwyczajnie się spopularyzowały.

Zwłaszcza duże sukcesy odniosła reprezentacyjna drużyna sejmu w kopaniu piłki, która nazywa się „Polska”. Jeśli footballiści sejmowi będą nadal kopać tę piłkę z taką samą siłą, to wkrótce ona pęknie.

Obecnie rozgrywa się w sejmie wielki mecz: „Rzeczpospolita — Warszawa”. Dotąd obie drużyny dostają w skórę, gdyż ich bramkarze Korfanty i Stroński należą do bezkonkurencyjnych fuzerów. Gra jest wysoce ordynarna. Przypuszczalnie oba kluby znikną z powierzchni świata.

PLYWANIE.

Pływanie jest jednym z najtrudniejszych sportów sejmowych. Ale sówicie się oplaca tym, którzy w nim doszli do perfekcji. Kto się przez dłuższy czas potrafi utrzymać na powierzchni mętnych wód sejmowych, ten w krótkim czasie robi karierę.

Do dobrych pływaków należą między innymi: Witos (dobry nurek), Seyda (nie utonie nawet w błocie), Kiernik (utrzymuje się na powierzchni dzięki balonom ze świńskich kiszek).

LEKKA ATLETYKA.

jest uprawiana w jej wszystkich dziedzinach.

Rzuty dyskiem i oszczepem w ustawy podatkowe posła Korfante go zyskały sobie sławę we wszystkich urzędach prekuratorskich.

Skoki do oczu przeciwników politycznych należą do zwykłego repertuaru każdego sportsmena sejmowego.

Biegi do stołców ministerjalnych powtarzają się dwa razy na rok, i są szeroko komentowane przez całą prasę.

Strzelanie do ludzi uczciwych jest specjalnością 90 proc. sportsmenów pracowniczych.

**

Widzimy więc, iż sejmowe Koło sportowe w ciągu krótkiego czasu może stać się najpoważniejszą instytucją w sejmie, decydującą o najważniejszych zagadnieniach państwowych. Podobno jego prezesem ma zostać poseł Stroński, jako najbardziej bitny i najczęściej bity suweren.

Daj mu, Boże, zdrowia...

W. LAK.



TEATR MIEJSKI

Dziś popołudniu, zamiast zapowiedzianej komedji „Kiki”, która z powodów niezależnych od dyrekcji zostaje cofnięta z afisza, odegrany będzie wstrząsający dramat „Idjota” Dostojewskiego z pp. Starską, Wołoszynowską, Wybrańskim, Białoszczyńskim i Żeromskim w rolach głównych. Wieczorem świetna komedja Zygmunta Nowakowskiego „Tajemniczy pan”. Role tytułową kreuje autor w rolach głównych pp. Starska, Halska, Łapińska, Dunajewska, Wybrański, Szubert i Krotke.

Również z niezależnych od dyrekcji powodów odwołane zostaje jutrzejsze popołudniowe przedstawienie „Gałganka”. Poniedziałek wieczorem „Tajemniczy pan”.

W środę premiera tryskającej humorem farsy „To moje dziecko” M. Mayo.

TEATR POPULARNY

Dziś w niedzielę, dnia 1 lutego po poł. o godz. 4-ej i wiecz. o godz. 8.15 w dal szym ciągu nadzwyczajny dramat W. Sieroszewskiego „Bolszewicy”, który jak było do przewidzenia osiągnął największy sukces artystyczny obecnego sezonu. Udział w „Bolszewikach” biorą: Brandtówna, Szczepańska, Fiszewówna, Zielińska i Żeromska oraz panowie: Bielecki, Bolkowski, Zawieyski, Puchalski, Gałdecki i Górecki.

W poniedziałek, dnia 2 lutego o godz. 8.15 wiecz. „Bolszewicy”.

KONCERT ALEKSANDRA KARPACKIEGO.

Fenomenalny baryton doby obecnej, Aleksander Karpacki świetny wykonawca Scarpia (Tosca), Onegina (Eugeniusz Onegin), Demona i innych partii operowych, którego występy zagranicą w Paryżu wywołały entuzjazm, wystąpi tylko w jednym koncercie t. j. w środę, dnia 4 lutego o godzinie 8.30 w sali Filharmonji Bilety w cenie od 2—8 złotych w kasie Filharmonji.

DRUGI KONCERT VASY PRIHODA.

Zapowiedziany drugi i ostatni koncert na wtorek, dnia 3 lutego w sali Filharmonji fenomenalnego skrzypka Vasy Prihoda wzbudził wśród melomanów naszego miasta wielkie zainteresowanie. I nic dziwnego, gdyż Prihoda jest dziś bożyszczem muzykalnej publiczności a gra jego jak mieliśmy okazję przekonać się na pierwszym koncercie wywiera wprost oszałamiające wrażenie na słuchaczach. Drugi występ artysty zawierać będzie zupełnie nowy program a mianowicie: Koncert skrzypcowy Vieuxtempsa, Tańce słowiańskie Dvoraka, Sonatę C-moll Griega, Mendelsohna: Na skrzydłach pieśni, oraz Fantazję z Fausta Wieniawskiego. Akompanjować będzie świetny pianista Charles Cerne.

PODWIECZOREK KLUBOWY W ZWIĄZKU HANDLOWCÓW. (Al. Kościuszki 21)

Dziś, w niedzielę, dnia 1-go lutego rb. o godz. 5-tej po południu odbędzie się w lokalu związku zawod. pracowników handlowych i biurowych miasta Łodzi (Al. Kościuszki 21) zwykły niedzielny podwieczorek klubowy dla członków i wprowadzonych gości.

Każdy członek wprowadzić może najwyżej dwóch gości.

CO KAŻDY O GRUŻLICY WIEDZIEĆ POWINIEN. Polski czerwony krzyż przypomina, iż dziś o godz. 12 min. 30 w sali kina „Nowości”, Główna 1, dr. Reiterowski wygłosi odczyt n. t. „Co każdy o grużlicy wiedzieć powinien.” Wejście bezpłatne.

BAL PODOFICERÓW I URZĘDNIKÓW CYWILNYCH D.O.K. 4.

W dniu dzisiejszym w Białej sali hotelu Manteuffla, ul. Zachodnia 45, odbędzie się wielka zabawa taneczna urządzona przez podoficerów i urzędników cywilnych D. O.K. IV.

Program zabawy nader urozmaicony: konkurs piękności, poczta francuska, ser pentini i t. d. Tańce do świtu przy dźwiękach orkiestry symfonicznej. Bufet po cenach przystępnych.

Początek o godz. 7-ej wieczór. Dochód przeznaczony na L.O.P.P.

Poniedziałek 2-go lutego jest dniem pracy!

W myśl dekretu p. prezydenta Rzeczypospolitej, wydanego w porozumieniu z władzami kościelnymi, święto Matki Bożkiej Gromniczej, przypadające w poniedziałek dn. 2-go lutego zostało zniesione.

W roku bieżącym rozpoczynamy kampanję przeciw lenistwu!

Nigdzie, w żadnym państwie nie ma tylu świąt, ile ich obchodzila dotąd Polska.

Każdy zdrowo myślący obywatel zrozumie, że dzień, w którym zamiera praca na obszarze całego państwa jest stratą kolosalną dla majątku narodowego.

Obowiązkem młodego państwa polskiego musi być oszczędzanie na każdym polu i wszelkimi sposobami.

Wszystkie urzędy, biura, fabryki, szkoły itd. będą dniami tego czynne.

Straszna tragedia rodzinna.

Gdy kłótnie i niesnaski zniszczyły spokój domowego ogniska, żona usiłowała otruć męża kwasem solnym.

Przy ul. Podmiejskiej nr. 3, mieszka rodzina Riewe, składająca się z małżonków Alberta i Otyli i dwojga nieletnich dzieci.

Od pewnego czasu między małżonkami wynikały niesnaski, a nawet i bójkę, o czem dobrze wiedzieli sąsiedzi. Albert Riewe, robotnik fabryczny, wychodząc codziennie do fabryki miał w butelce herbatę oraz chleb.

Ostatnio podczas obiadu skonstatował, że herbata posiada jakiś specjalny smak, wobec czego czynił żonie wymówki.

Onegdaj spożywając herbatę, podczas przerwy w fabryce, znów skonstatował, że herbata jest zła i mocno się zdenerwował, a gdy inni robotnicy indagowali go, opowiedział im o swych niesnaskach rodzinnych i o tem, że ostatnio żona daje mu złą herbatę.

Robotnicy wzięli od niego flaszke

z herbatą i po powąchaniu jej, skonstatowali, że jest to jakaś trucizna.

Riewe po ukończonej pracy przeprowadził w domu rewizję i w sienniku znalazł

butelczkę z kwasem solnym, a porównując zapach, stwierdził że w herbacie

była domieszka kwasu.

Zrozpaczony robotnik począł indagować swą żonę, lecz ta aczkolwiek mocno wystraszona nie udzieliła mu żadnych wyjaśnień. Riewe zaniósł butelczkę z herbatą do kasy chorych, prosząc o dokonanie analizy, lecz odesłano go do 15-go komisariatu policji.

W komisariacie spisany został dokładny protokół, lecz gdy funkcjonariusze policji udali się do mieszkania Riewego, stwierdzono,

iz żona jego zbiegła. Dalsze dochodzenie prowadzi urząd śledczy. (b)

Teatr „Casino”.

„Dzwonnik z Notre Dame”.

Wśród całego szeregu ostatnich arcydzieł kinematograficznych „Dzwonnik z Notre Dame” zajmuje bezsprzecznie miejsce przodujące i zupełnie słusznie film ten uważać można jako koronę sztuki kinematograficznej.

Trudno doprawdy określić co w tym filmie jest najlepsze, czy konstrukcja po szczególnych scen, reżyserja czy też gra aktorów? Wszystko to jest bowiem tak wyczelowane i tak doskonale, że oko krytyka nie może dostrzec żadnych usterek ani wad.

Rolę garbuska Quasimodo kreuje nie zrównany Lon Chaney, a cyganki Esmeraldy boska Ruth Miller.

Cines.

Wybrańcy losu

Ioterji Ligi Obrony Powietrznej.

W dniu wczorajszym w lokalu Tow. Kred. przy ul. Pomorskiej 21 odbyło się ciągnięcie losów Ioterji L. O. P. P. przy współdziałaniu pp.: reagenta Kahla, urzędnika skarbowego Hubickiego, st. przod. 5 kom. Golińskiego, dr. Albina Grabowskiego, Woźnickiego, Arno Dittla.

Szczęśliwymi wybrańcami losu okazali się właściciele losów nr. nr.:

9235, 17379, 17587, 17534, 16037, 6786, 9305, 5328, 1133, 1996, 8043, 19140, 13201, 11754, 11882, 13437, 10245, 13961, 11763, 19184, 6788, 1327, 14112, 11485, 10621, 339, 7662, 17754, 2637, 8010, 11493, 15685, 14868, 567, 8450, 14107, 16411, 10210, 17875, 12735, 17974, 17049, 17627, 9990, 2633, 12442, 4025, 8332, 246, 14486, 7035, 15832, 19909, 12308, 2443, 1537, 2518, 14480, 14472, 3214, 15724, 9923, 15827, 12697, 8594, 9468, 13753, 17649, 578, 10221, 18699, 14444, 13999, 18437, 2058, 12097, 19869, 14076, 10661, 18484, 7479, 14053, 17633, 17661, 7194, 1740, 7641, 17732, 15309, 3016, 17065, 6470, 2721, 10000, 19752, 14149, 15740, 10824, 10986, 17656, 9872, 5633, 10529, 19303, 14477, 13337, 19521, 11602, 16719, 147, 774, 2918, 11240, 13019, 18514, 6599, 1406, 17951, 15369, 9951, 11622, 5438, 3357, 11518, 2095, 11899, 12794, 12381, 9699, 15892, 774, 17218, 11298, 11158, 5429, 15598, 16076, 5347, 5397. p.

ODCZYT O CHOPINIE

Dążąc wytrwale do rozszerzenia zakresu kulturalnej pracy i rozwoju towarzystwa, sekcja artystyczna T.U.R.a zorganizowała nadzwyczaj ciekawy i interesujący odczyt o Chopinie, tym najwięk szym kompozytorze polskim.

Chopin, genjusz muzyczny, niewyczerpane źródło piękna i poezji, którego nie przestaje poznawać cały świat muzyczny i kulturalny — jest może najmniej znany przez nas samych.

Niewątpliwie ciężkie warunki polityczne i ekonomiczne uniemożliwiały szerszym warstwom zapoznanie się z tym genjuszem dźwięku i ducha. Śpieszmy więc by poznać to, o czem dotychczas tylko słyszeliśmy.

Prelegentka w słowie i dźwiękach zapozna nas z twórczością i najpiękniejszymi utworami Chopina.

Odczyt odbędzie się w sali Tow. Miłośników muzyki w niedzielę, dn. 1-go lutego b. r. o godz. 4-ej popoł. i niewątpliwie ściąganie tych wszystkich, którzy dążą do wzbogacenia swej wiedzy i pogłębienia kultury.

Bilety w cenie od 30 gr. do 1 zł. sprze daje sekretarjat T.U.R.a.

PRZEDSTAWIENIE DLA ŻOŁNIERZY.

W porozumieniu z dowództwem 28 p. S. K. magistrat postanowił zakupić dla żołnierzy tego pułku przedstawienie popołudniowe „Bolszewików” w teatrze popularnym.

BAL CZWARTEGO KORPUSU”.

Komitet balu czwartego korpusu przy stał już do rozsyłania zaproszeń na bal. Ze względu na brak wielu adresów i nieścisłości listy gości, osoby, które nie otrzymały zaproszeń, a życzą sobie być na balu zechcą listownie lub telefonicznie swe adresy przesać do D.O.K. IV. do komitetu balu, Al. Kościuszki 67, tel. wewn. 69.

CYRK

A. CINISELLI.

Dziś 2 przedstawienia

popołudniowe o g. 4 i pół popoł.
wieczorne o g. 8 i pół wiecz.

czwarty dzień
**Międzynarodowego
Turnieju Walk Francuskich**

Mokini Val. — Weinura Hadschi
Mistrz Wech. prus. Mistrz świata Mandżur

Nöstrom Olat — Brykner Jul,
Mistrz Finland. Mistrz śred. wagi Wrocław.

Bartkowiak Tomasz — Wilczek Jan
Mistrz Polski Poznań Mistrz Bytomu

o nagrodę 5.000 złotych.

Pod kierunkiem prof. ARNOLDA.

Początek walk o godz. 10-tej wiecz.

Pozatem pierwszorzędnny program cyrkowy w wykonaniu najlepszych cyrkowców świata.

Aresztowanie grupy młodzieży komunistycznej w Łodzi. Członkowie jej rozwieszali na drutach telefonicznych czerwone sztandary.

W nocy z piątku na sobotę policja polityczna w Łodzi aresztowała grupę młodzieży komunistycznej, która swego czasu w różnych punktach miasta rozwieszała czerwone bolszewickie sztandary na drutach telefonicznych, a na murach miasta rolepiała napisy antypaństwowe

w rodzaju: „Niech żyje Trocki, precz z Polską” itd. Aresztowano ogółem 8 osób. Wszyscy aresztowani są członkami organizacji komunistycznej w dzielnicy Chojny. Badani w urzędzie policji politycznej przyznali się do rozwieszania sztandarów i rozlepiania napisów.

Jak komuniści warszawscy obchodzili pierwszą rocznicę śmierci Lenina.

Nasz warszawski korespondent telefontuje:

W ostatnich dniach daje się odczuwać wzmożona agitacja komunistyczna w związku z obchodami, urządzanymi z okazji pierwszej rocznicy śmierci Lenina.

Parkany ulic dzielnic robotniczych są co noc zalepane antypaństwowymi odezwami.

Na druty telegraficzne raz po raz wędrują czerwone płachty bolszewickie.

Nocy ubiegłej w obrębie 5-go komisariatu na murach domów na ul. Smoczej i Gęsiej rozlepiono proklamacje

podpisane przez sekcję Międzynarodówki komunistycznej zatytułowane „Pamięci wodza w 1-szą rocznicę śmierci Lenina”. Policja zerwała z murów domów 20 takich proklamacji i przesłała je do okręgowego urzędu policji politycznej.

Tę samą noc nieznani sprawcy zawiesili na przewodnikach telegraficznych dwie płachty. Jedną na ulicy Skiernewickiej naprost domu nr. 20 z napisem „Cześć pamięci Róży Luxemburg” oraz przed lokalem związku włóknistego na ul. Wielkiej nr. 54 z napisem: „Cześć wodzowi rewolucji — Lennowi”.

Państwo króla Gryzomira w niebezpieczeństwie. Magistrat wypowiedział wojnę szczurom.

Po wysłuchaniu referatu przedstawiciela urzędu weterynaryjnego, delegacja wydziału zdrowotności publicznej na posiedzeniu w dniu 26 b. m. postanowiła wezwać urząd weterynaryjny, ażeby w porozumieniu z oddziałem sanitarnym przystąpił do energicznego tępienia szczurów, tych pospolitych roznosicieli chorób epidemicznych.

W celu uzyskania środków dla tej akcji, delegacja uchwaliła wystąpić do magistratu o przyznanie wydziałowi zdrowotności publicznej kwoty zł. 3.000.—, która przeznaczona byłaby na sprowadzenie, ewentualnie przygotowanie odpowiednich trucizn oraz na badanie naukowe, związane z tępieniem szczurów.

Ankieta antyalkoholiczna ujawniła zbrodniarza, który deflorował 7-letnią dziewczynkę.

Kierownik szkoły powszechnej nr. 52 (Mickiewicza 7) zawiadomił policję, że w czasie wypełniania z dziećmi ankiety antyalkoholicznej, jedna z uczennic 7-letnia Janina Kaszuba, zam. przy ul. Konstantynowskiej 16 zeznała, że często w czasie nieobecności jej matki, zamieszka-

ły u nich sublokator Franciszek Garciniski upija ją wódką i utrzymuje z nią stosunki płciowe.

Na zasadzie tego zamełdowania policja Garciniskiego aresztowała i przesłała go do urzędu śledczego, który prowadzi dalsze dochodzenie. (b)

Wypłata 17-ej raty zasiłku bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w poniedziałek, dnia 2 lutego r. b. rozpocznie się wypłata 17 raty zasiłków za czas od 26 stycznia do 1 lutego włącznie i uskuteczniane będą w tym dniu, we wtorek, dnia 3 i w środę, dnia 4 lutego r. b., według poniższego porządku.

- B. W. 1, 3, 9 — 1001—2000
B. W. 4 — 2001—4000.
C. Środa, dnia 4 lutego 1925 roku:
B. W. 2, 5, 6, 7, 8, 10 — 1501—2250
B. W. 1, 3, 9 — 2001—3000
B. W. 4 — 4001—6000.

Po zasiłku należy się zgłosić ściśle w wyznaczonym dniu i godzinie i stanąć w kolejce, stosownie do liczby posiadanej karty rejestracyjnej. Przy sobie należy posiadać dowód osobisty, książeczkę obrotową i kartę rejestracyjną z adnotacją obwodowego biura rejestracyjnego, zarządzającego wypłatę odpowiedniej raty zasiłku.

Właściciele realności są realistami i nie chcą udzielić dozorców podwyżki.

W związku z odrzuceniem przez właścicieli realności żądań dozorców domowych, ministerstwo pracy zawiadomiło wczoraj okręgowy inspektorat, iż zwróciło się do ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w sprawie wyznaczenia członków nadzwyczajnej komisji rozjemczej, która ustali warunki pracy i płacy dozorców domowych. (b)

Sekretarz O. K. Z. Z. kandyduje na stanowisko dyrektora kasy chorych w Ozorkowie.

Najpoważniejszym kandydatem na dyrektora kasy chorych w Ozorkowie jest p. Łatkowski, sekretarz okręgowej komisji związków zawod. w Łodzi.

Związki młodocianych robotników.

Centrala związków robotniczych w Warszawie postanowiła utworzyć przy poszczególnych związkach oddzielne zw. robotników młodocianych od lat 13 do 17. Specjalnie powołany wydział organizacyjny opracował regulamin dla tych zw. i rozesłał go do wszystkich prowincjonalnych oddziałów. (p)

W przemyśle tomaszowskim wrze.

Jak już donosiliśmy, w Tomaszowie wyniki groźny zatarg w przemyśle włókienniczym, gdyż przemysłowcy odmówili przyznania robotnikom podwyżki arbitrażowej.

Ponieważ zatarg się zaostrzył i grozi strejkami, wyjeżdża w dniu jutrzejszym do Tomaszowa okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz, w celu zainicjowania wspólnej konferencji i zlikwidowania zatargu. (b)

III-ci dzień turnieju walk francuskich w cyrku A. Cinisellogo.

Trzeci dzień turnieju w cyrku obfitował w cały szereg humorystycznych momentów.

Szczególniej walka pierwszej pary wywoływała na widowni salwy śmiechu. Olaf Noestrem wykazał tak ogromną dozę temperamentu, że nawet kilkakrotnie powtarzane gwizdki arbitra nie mogły go powstrzymać.

Ruchami swemi, nerwowością i okrzykami przypomina zapasnik tek w zupełności Orłowa.

Olaf Noestren stał się od dnia wczorajszego ulubieńcem galerji. Jako zapasnik jest on dość niebezpiecznym, gdyż rozporządza niepospolitą siłą, a braki techniczne nadrabia zaciętością i temperamentem.

Noestren nie stosuje żadnego ze znanych chwytów, a stara się tylko zmęczyć przeciwnika, atakując go błyskawicznie i bez przerwy.

W dniu wczorajszym znalazł on godnego przeciwnika w osobie Heinricha Rzytłki, który wprowadził nie rozporządza tak kolosalną siłą, lecz przewyższał Noestrena techniką, a co najważniejsze zachował zimną krew.

Ataki Noestrena pomimo swej błyskawiczności były jakby niezdecydowane. Zapasnik ten, nie zdaje sobie dokładnie sprawy z tego, co czyni widząc tylko jeden cel — zwycięstwo.

W drugiej parze walczyli dwaj mistrzowie wagi średniej, mistrz Hamburga Karl Vogt i mistrz Wrocławia Juliusz Brykner.

Vogt wystąpił wczoraj po raz pierwszy, a choć debiut ten przyniósł mu porażkę, jednak trzeba przyznać, iż zapasnik ten należy do pierwszorzędnych.

Była to najładniejsza walka wieczoru. Obaj przeciwnicy, stojący na jednym poziomie pod względem technicznym prześcigali się wzajemnie w tworzenie różnych figur, mostów etc.

Walka, przez pierwsze kilka minut prowadzona była bardzo spokojnie, przebiegała w pozycji górnej, lecz po upływie tego czasu, tempo zaostrzyło się znacznie.

Brykner, silniejszy fizycznie, górował nieco nad Vogtem, jednak ten ostatni znajdował zawsze wyjście z najniebezpieczniejszej sytuacji.

Pomimo błyskawicznego wprost tempa, walka prowadzona była przez cały czas bardzo delikaatnie i elegancko.

Niestety, nie można tego samego powiedzieć o trzeciej parze, w której przeciwko kolosowi Loewy'emu stanął Pogrzeba. Siły były bardzo nierówne. Rozumiał to doskonale Pogrzeba, który będąc stale w defenzywie starał się walkę prowadzić na parterze, gdzie czuł się pewniejszym.

Loewy, pomimo tego, iż czuł się wybitną przewagą, nadużywał swej siły, okładając makaronami kark i plecy Pogrzeby.

O ubezpieczenie pracowników gastronomicznych.

Projekt ustawy o zabezpieczeniu pracowników gastronomiczno-hotelowych, obejmuje tylko te zakłady, w których zatrudnionych jest ponad 5 osób.

Pracownicy gastronomiczni, uznając iż bardzo wiele istnieje zakładów mniejszych, które nie podpadłyby wspomnianej ustawie zwołali zebranie w tej sprawie i postanowili w zasadzie zgodzić się na treść projektu ustawy, ale pod warunkiem, iż przy ustalaniu liczby pracowników będzie uwzględniona również służba pomocnicza. (p)

Wywarło to pewien niesmak na widowni, a publiczność, stojąc, jak zwykle zresztą, po stronie słabszego, okrzykami protestowała przeciw podobnemu zniechęcaniu się.

I PARA.

Olaf Noestren Heinrich Rzytłki.

Rzytłki, słabszy fizycznie, przeważnie w defenzywie, walczy spokojnie i pewnie. Ataki finlandczyka były bardzo szybkie, lecz znać było pewną dezorganizację, wywołaną zdenerwowaniem.

Z chwilą wystąpienia na arenę, ogarnia Noestrema istny szal bojowy, nie zważa na gwizdki arbitra, a zatrzymuje się dopiero, gdy przeciwnik uderzył plecami o barjerkę.

Wykorzystując swą przewagę fizyczną starał się zmęczyć przeciwnika, celu jednak swego nie dopiął, gdyż olimpijczyk, ograniczając się przeważnie do defenzywy wytrzymuje w zupełności zawrotne tempo walki, która po upływie 25 minut uznana została, jako nierozstrzygnięta.

Po skończeniu walki, miał miejsce ciekawy incydent: usłyszawszy gwizdki arbitra, dającą znak zakończenia zapasów, przestał się Rzytłki opierać z czego skorzystał nie panujący już zupełnie nad sobą Noestrem i położył niebronionego się przeciwnika na obie łopatki.

Nie pomogło oświadczenie arbitra, ani okrzyki publiczności, zażarty finlandczyk ze łzami w oczach upominał się o rzekomo należne mu, jako zwycięzcy, oklaski.

Rozbawiona galerja przyjęła go gwizdaniem.

II PARA.

Karl Vogt — Juliusz Brykner.

Początkowo walka toczy się spokojnie, z biegiem czasu przybiera jednak na tempie.

Siły zapasników zupełnie równe, jedyń Brykner przewyższał swego przeciwnika siłą.

Były to najelegantsze i najdelikatniej prowadzone zapasy, gdyż ani jeden, ani drugi nie nadużywał siły, prześcigając się zato w „trickach” technicznych. W 18 minutcie udaje się Bryknerowi zwyciężyć kładąc swego przeciwnika chwytem „tom de bras”.

III PARA.

Moritz Loewy — Henryk Pogrzeba.

W przeciwieństwie do poprzedniej, walka ta odznaczała się brutalnością, wczem całą winę ponosi Loewy.

Już od pierwszej chwili uwidacznia się przewaga zapasnika żydowskiego. Pogrzeba, pewny siebie w walce parterowej, zmuszony jest przez cały czas ograniczyć się do defenzywy.

Loewy, zmęczony dostatecznie swego przeciwnika kładzie go w 14 minutcie przednim pasem. W.

Tajemnicze samobójstwo Desperatka nie chce wyjawić przyczyny rozpaczliwego kroku.

W bramie domu nr. 6 przy ulicy Kościelnej napita się esencji w celu samobójczym 23-letnia Emma Krauze, zam. Chojnach na ul. Marszałkowskiej.

Zawezwany lekarz pogotowia odwiózł denatkę w stanie ciężkim do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Podczas dochodzenia policyjnego, przy denatce kartkę, napisaną po niemiecku, w której niedoszła samobójczyni prosiła o zawiadomienie o jej śmierci braci zamieszkałych w Radogoszczu.

Narazie przyczyna samobójstwa nie została stwierdzona, f

Kupon X 1 lutego 1925 r.

BEZPŁATNE PREMJE „EXPRESSU” i „REPUBLIKI”

Nazwisko i imię

Adres

Wyciąć i wrzucić w zamkniętej kopercie wraz z kuponem dzisiejszej „Republiki” do skrzynki przy ul. Piotrkowskiej 49 w podwórzu.

Rozwój handlu polsko-szwajcarskiego. Połowę eksportu szwajcarskiego stanowią — tkaniny.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki“)

Zurych, w styczniu.

Rozmiary handlu polsko-szwajcarskiego zależą w pierwszym rzędzie od stanu waluty i bilansu płatniczego. Wskutek uprawiania, w swoim czasie, polityki inflacyjnej, Polska była zmuszona do sztucznego normowania handlu zagranicznego, a więc do ograniczania go przy pomocy wszelkich stojących państwu do dyspozycji środków. Z chwilą jednak wprowadzenia wysokocennej waluty i bardziej normalnego kształtowania się międzynarodowych stosunków handlowych, nie można było dalej w pełni podtrzymywać polityki restrykcyjnej, której wpływ na życie gospodarcze nie pozostał bez widocznych skutków. Uruchomienie przemysłu wymagało dowozu zagranicznych maszyn i narzędzi, przemysł natomiast potrzebował surowców, półsurowców i materiałów technicznych, które w wielkiej mierze dowozić trzeba było z poza kraju. W zasadzie więc polityka restrykcji dowozu musiała zwrócić się przede wszystkim przeciw artykułom luksusowym i towarom wytwarzanym w kraju.

Ewolucję w dziedzinie polityki przywózowej doskonale wykazuje bilans handlowy polsko-szwajcarski za r. 1924. — Począwszy od r. 1921 handel ze Szwajcarią stale się kurczył wskutek coraz gwałtowniej postępującej deprecjacji marki i tańszej konkurencji niemieckiej. Szwajcarski przywóz do Polski który w r. 1920, a więc w okresie, następującym po wojennym ogołoceniu kraju z towarów przedstawiał wartość 24.3 mil. fr., spadł w r. 1921 do sumy 11.9 mil. fr., a w r. 1922 aż do sumy 9.1 mil. fr.

Rok 1923 był okresem pomyślności inflacyjnej, kiedy konsumpcja niewspółmiernie się powiększyła. Zaraz odbiło się to na handlu ze Szwajcarią, której przywóz wyniósł około 14 mil. fr. W r. 1924 mimo postępującego kryzysu sanacyjnego, przywóz szwajcarski zwiększał się stale w okresie pierwszych trzech kwartałów. Wartość głównych pozycji przywozu w tym okresie doszła do wysokości 15 milionów franków.

Bardzo ciekawe jest porównanie charakteru wywozu za pierwsze 3 kwartały r. 1923 z takim samym okresem w r. 1924. Rozwój organizmu gospodarczego i zmiana gatunkowa popytu wskutek stabilizacji waluty wywarły piętno na wywozie szwajcarskim. Wzrost drożyzny w Polsce i zmniejszona zdolność konkurencyjna, symptomy, charakterystyczne dla każdej akcji sanacyjnej, uprzyściplniły przywóz wyrobów zagranicznych.

Przywóz szwajcarskich tkanin bawełnianych wzrósł z 1.300.000 fr. szwajc. w r. 1923 do 3.844.000 fr. w tym samym okresie 9-cio miesięcznym w r. 1924. — Jednocześnie przywóz odpadków bawełnianych zmniejszył się, głównie z powodu redukcji pracy w polskim przemyśle włókienniczym ze 306.000 fr. na 168.000 franków.

Charakterystycznym objawem zwiększającej się siły nabywczej pewnych sfer ludności w Polsce i zwiększającego się popytu na zagraniczne artykuły luksusowe, pomimo wysokich cef, jest znaczny wzrost importu jedwabi szwajcarskich: r. 1923 — 331.000 fr., r. 1924 — 2.629.000 frank. Tak więc w ciągu ubiegłego roku przywóz tych towarów zwiększył się przeszło ośmiokrotnie. Natomiast przy-

wóz chappy: r. 1923 — 582.000 fr., r. 1924 — 456.000 fr. — i t. zw. seidelbeutel-tuchs'u: r. 1923 — 631.000 fr., r. 1924 — 452.000 fr. pozostał bez poważniejszych zmian. Prawie bez zmiany pozostał przywóz przędzy chesankowej: r. 1923 — 566.000 fr., r. 1924 — 582.000 fr.

Łącznie biorąc włókienniczy eksport Szwajcarski do Polski sięga prawie połowy całego przywozu szwajcarskiego do Polski.

Bardzo znacznemu zmniejszeniu uległ przywóz miedzi: miedź w sztabach — r. 1923 — 1.494.000 fr., r. 1924 — 684.000 fr., drut miedziany: r. 1923 — 1.008.000 fr., r. 1924 — 36.000 fr. Zaznaczyć jednak należy, iż przywóz towarów miedzianych w surowym stanie ze Szwajcarii wzrósł z 329.000 fr. na 430.000 fr. Zmniejszenie przywozu miedzi można z jednej strony tłumaczyć zakończeniem robót, mających na celu odbudowę obiektów, zniszczonych przez wojnę, z drugiej strony, jako skutek kryzysu sanacyjnego, który spowodował zmniejszenie konsumpcji. Nieznaczny wzrost wykazuje przywóz maszyn elektrycznych: 519.000 fr. w porównaniu z 485.000 fr. w r. 1923; natomiast przywóz turbin parowych: r. 1923 — 327.000 fr., r. 1924 — 159.000 frank., zgrzeblarek i obić zgrzeblarskich: r. 1923 — 135.000 fr., r. 1924 — 97.000 frank. — uległ poważnemu obniżeniu. Maszyn młynskich przywieziono za 92.000 frank. przyrządów elektrycznych za 214.00 frank.

Wskutek kryzysu w polskim włókiennictwie, przywóz szwajcarskich maszyn włókienniczych był minimalny.

Stały wzrost wykazuje przywóz zegarków szwajcarskich: r. 1922 — 900.000 fr., r. 1923 — 2.800.000 fr., r. 1924 — 4.120.000 fr. Szczególnie wzmożł się import złotych kopert zegarkowych oraz samych mechanizmów. Należy wspomnieć o farbach anilinowych i wyrobach farmaceutycznych; podczas gdy przywóz pierwszych zmniejszył się więcej, aniżeli o połowę (w r. 1923 — 726.000 fr., r. 1924 — 352.000 fr.), import wyrobów farmaceutycznych wykazał dwukrotne powiększenie: r. 1923 — 243.000 fr., r. 1924 — 409.000 fr.

Wywóz Polski do Szwajcarii wzrastał stale, w ciągu całego 1924 r.: r. 1920 — 4.000.000 fr., r. 1921 — 4.700.000 fr., r. 1922 — 9.600.000 fr., r. 1923 — 25.800.000 frank. Kontyngent głównych artykułów wywozowych stanowią: ropa naftowa i przetwory, surowce i środki żywności.

Na pierwszym miejscu stoi wywóz węgla i koksu, który w r. 1923, osiągając wysokość 8.4 milion. frank., stanowił prawie trzecią część całego przywozu Polski do Szwajcarii. W r. 1924 nastąpił znaczny spadek eksportu. Wywóz węgla i koksu wyniósł w pierwszych 9-ciu miesiącach r. 1924 — 2.275.000 fr., przetwory naftowe i benzyna, eksportowano w r. 1923 za 3.8 milion. fr., wywieziono w r. 1924 za 2.148.000 fr. Wywóz cynku osiągnął w r. 1914 wartość 1.5 mil. fr., w porównaniu z 900.000 fr. w r. 1923.

Ważnym artykułem wywozowym do Szwajcarii były odpadki dla żywienia bydła. W r. 1923 przywieziono za 4.2 mil. frank.; jednak w okresie styczeń-wrzesień w r. 1924 spadł przywóz na 201.000 frank. W znacznych ilościach przywożono drzewo budowlane i opałowe — w r. 1923 — 3.4 milion. frank., w r. 1924 — 1.233.000 frank.

Uruchomienie „Zawiercia“.

„Intrag“ przerabia własną bawełnę. — Pochlebna opinia fachowców zagranicznych o organizacji technicznej „Zawiercia“. — 3,500 robotników zatrudnionych. Umowa o długi dotychczas nie zawarta. — Grossleit i Fajwel sprzedawcami „Intragu“.

Po siedmiomiesięcznym, z górą, postoju zostały uruchomione w dniu 12-go stycznia zakłady bawełniane Tow. akc. „Zawiercia“. W dniu 6 czerwca fabryki „Zawiercia“ zostały wstrzymane, wskutek trudności finansowych. W tym okresie zarząd fabryki wszczął pertraktacje z tow. akc. „Intrag“ w Wiedniu, które wyłoniło się z wielkich domów eksportowych jak Orientalische Export Ges., Alois Schweiger, Bernard Janowitz.

Finansowe oparcie posiada „Intrag“ o Credit - Anstalt, Bodencredit - Anstalt i Anglo - Austrian Bank we Wiedniu. „Intrag“ finansuje obecnie ok. 40 zakładów bawełnianych w Niemczech, Francji i Belgii.

Bardzo korzystne wrażenie na przedstawicielach „Intragu“ wywarła organizacja techniczna „Zawiercia“. Pomimo tak długiego postju fabryka w pierwszym dniu swego uruchomienia pracowała bez poważniejszych postojów, można nawet powiedzieć, wzorowo. Fachowcy zagraniczni wyrażali się o tem z wysokim uznaniem. Dotychczas uruchomiono przedalnię cienką, tkalnię, bielnię i wykończalnię. Drukarnia została uruchomiona w dniu 24 stycznia. W sprawie uruchomienia przedalni wiganowej toczą się partraktacje.

Fabryka pracuje na jedną zmianę i zatrudnia narazie 3,500 robotników. Możliwe jest, iż niebawem przedalnia zo-

stanie uruchomiona na dwie zmiany. Przędza drugiej zmiany, w większości, rzuconaby została na rynek.

Stosunek „Zawiercia“ do firmy „Intrag“ oparty jest narazie wyłącznie na przejściu przerabiania surowca dostarczanego przez „Intrag“. „Zawiercie“ otrzymuje wynagrodzenie za pracę, przy czem jednak „Intrag“ gwarantuje terminowe zaopatrywanie w pieniądze, potrzebne na wypłatę i pensje urzędnicze, jakoteż na zaspokojenie płatności, powstających przez zakupy artykułów technicznych.

Natomiast kwestja regulacji długów „Zawiercia“, które przekraczają sumę miliona dolarów dotychczas nie została ostatecznie rozwiązana. Odnosne pertraktacje są w toku. Największy wierzyciel Mc Faden ze sumą 170,000 dol. nie utrudnia sytuacji „Zawierciu“.

Sprzedaz z ramienia „Intragu“ (Internationale Transport Aktien Gesellschaft) prowadzić będą firmy Grossleit z Łodzi i Feiweł z Krakowa. Poza tem pewne ilości eksportować będzie „Intrag“, bezpośrednio sam zagranicę.

Jak dowiadujemy się, informacje, we dle których dyr. nacz. „Zawiercia“ p. Szymański miał być zainteresowany we firmie Feiweł, nie znajdują potwierdzenia.

Kalendarz zebrań akcyjnych.

1. LUTEGO 1925.

Tow. Akc. Wyrobów Bawełnianych, Ludwik Geyer. Walne Zebranie — II termin. w siedzibie Zarządu, Potrkowska 282, godz. 12 w poł.

3. LUTEGO.

Fabryka „Wata“. Doroczne Walne Zebranie w lokalu, Długa 48, godz. 8-ma wiecz. Porządek dzienny: Sprawozdanie. Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i podział zysków. Rozpatrzenie budżetu i udzielenie pokwitowania Zarządowi. Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących. Sprawa zmiany akcji imiennych na bezimiennne. Sprawa kontraktu dzierżawy.

4. LUTEGO.

Warszawska spółka Akcyjna Budowy Parowozów. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, w lokalu Polskiego Banku Przemysłowego, Warszawa, Senatorska 42, godz. 5 po poł. — II termin.

9. LUTEGO.

Fabryka Cementu „Opoczno“. Walne Zgromadzenie w Warszawie przy ul. Bonifraterskiej 11-13, godz. 5-ta. Porządek dzienny: Sprawozdanie. Zestawienie bilansu. Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Zatwierdzenie bilansu złotego. Zmiana Statutu. Upoważnienie Zarządu do nabywania i obciążania hypo-

Cyfy przytoczone za r. 1924 odnoszą się jedynie do pierwszych 9-ciu miesięcy. Mimo to, uwzględniając, iż Polska przechodzi kryzys sanacyjny, przywóz niektórych artykułów szwajcarskich musi być uważany za stosunkowo znaczny, w każdym razie nie odpowiada faktycznej pojemności rynku polskiego. Również wywóz Polski do Szwajcarii skurczył się, niewątpliwie przejściowo, wskutek zmniejszenia się zdolności konkurencyjnej polskiej wytwórczości. Sanacja gospodarcza w Polsce przyczyni się niezawodnie do normalnego ukształtowania się polsko-szwajcarskiego bilansu handlowego.
Dr. Michał Traub.

tecznego nieruchomości. Zatwierdzenie soby Dyr. Zarządzającego i jego plenipotencji.

10. LUTEGO.

Towarzystwo dla Transportów Międzynarodowych. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w lokalu Spółki przy ul. Sniatarskiej 22, godz. 12 w poł. Porządek dzienny: Wybór władz Sp. Akc. Za twierdzenie bilansu złotowego. Wolne wnioski.

12. LUTEGO.

Tow. Akc. Schloesserowskiej Przędzalni Bawełny i Tkalni w Ozorkowie. Nadzwyczajne Zgromadzenie w lokalu Towarzystwa w Łodzi, Piotrkowska 151, godz. 3-a po poł. Porządek dzienny: Zatwierdzenie bilansu złotowego. Upoważnienie zarządu do zaciągnięcia pożyczki zahypotekowanej. II termin zebrań wyznaczono na 26 lutego.

13. LUTEGO.

Tow. Akc. Manufaktury Bawełnianej Gampe i Albrecht. Nadzwyczajne Ogólne Zebranie w lokalu Zarządu, ul. Piotrkowska 210, godz. 4 po poł. Porządek dzienny: Upoważnienie Zarządu do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej i do należytego zabezpieczenia tejże pożyczki. Wolne wnioski Zarządu.

14. LUTEGO.

Towarzystwo Handlowe „Żelazo“ w Pabjanicach. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w lokalu Banku Ludowego w Pabjanicach, godz. 5 po poł. Porządek dzienny: Przedłożenie i zatwierdzenie bilansu złotowego oraz zysków i strat. Zatwierdzenie budżetu oraz określenie wynagrodzenia Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Zmiana statutu. Wolne wnioski.

„Jarmark Łódzki“. Walne Zebranie w lokalu Spółki przy ul. Piotrkowskiej 44, godz. 4 po poł. Porządek dzienny: Sprawozdanie. Zatwierdzenie bilansu złotowego. Ustanowienie przewalutowania kapitału zakładowego. Podwyższenie kapitału zakładowego. Upoważnienie do sprzedaży nieruchomości. Upoważnienie do zaciągnięcia kredytu hynotecznego, bankowego i obligacyjnego. Wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej. Wolne wnioski.

Manufaktura w Łodzi.

Zjazd kupców. — Brak gotówki. — Pokrycie tylko weksłami od 30-60 dni. — Nikłe transakcje towarami letnimi. — Dyskonto w Łodzi 6 proc., na prowincji 10 proc. miesięcznie.

Ubiegły tydzień szczególnie w pierwszych dniach był dosyć ożywiony, na rynku manufakturowym. Zjechało wielu kupców z prowincji, a także z Warszawy. Szczególnie silnie byli reprezentowani manufakturzyści z kresów. Jednak większym transakcjom na przeszkodzie stanął brak gotówki.

Kupcy nie mogli zgodzić się na żądania hurtowników, aby utrzymali dotychczasowe normy pokrycia. Wskutek tego stanowiska fabrykanci zostali zmuszeni do ustępstw, co oczywiście odbiło się również na stanowisku hurtowników.

Fabrykanci zaczęli przyjmować prawie w pełni pokrycie wekslowe, zadawajac się niewielkim procentem gotówki, a nawet we wielu wypadkach tylko obietnicą. Towary szajbierowskie, za które pokrycie wynosiło dotychczas 40 proc. były sprzedawane za same weksle 30-to dniowe. Schlesserowskie zakłady i Wola przyjmowały same weksle 45-cio dniowe. Tow. akc. Geyer, które forsuje sprzedaż, przyjmowało weksle, aż na 31 marca, a więc z górą 60 dni.

Oczywiście, iż z wielkiego obrotu są wyłączone weksle wystawców, którzy znaleźli się w Biuletynie protestów wekslowych, wydawanych przez biuro „Wywiad”.

Główne zainteresowanie kupujących skoncentrowało się około: artykułów

pościelowych, białych towarów, tyków półwetnianych krat. Mniej interesowano się towarami letnimi, jak — kretonami, kretonami meblowymi i satynami. Zdaje się, iż sezon letni w pełni rozwinięty dopiero w marcu.

Na prowincji targ słaby. Niepomyślnie jest położenie kupców warszawskich. Na ul. Gęsiej, jakkolwiek znajduje się jeszcze znaczna ilość kupców, którzy wykupili patent na r. b. niewielu jednak z nich zasługuje na kredyt.

Napływ towaru zagranicznego jest stosunkowo niewielki, wskutek zbyt wielkich zarobków eksportowców. Fabrykanci zagraniczni, obawiając się ryzyka sami nie chcą pracować z tutejszymi kupcami. Eksporterzy, którzy na to się zdecydowali, liczą zbyt wielki procent na ryzyko, co odbija się na cenie towarów.

Na rynku pieniężnym nastąpiło znów zaostrzenie. Gotówka jest bardzo pilnie poszukiwana, skutkiem czego stawki, za dyskonto miesięczne, doszły do wysokości 6 proc. Jeszcze gorzej przedstawią się sytuacja na prowincji, gdyż pieniądź dochodzi do fantastycznej stopy — 10 proc. miesięcznie.

W Łodzi dyskonterzy poszukują tylko pierwszorzędny materiał i weksli „słabszych”, bez względu na stopę, wogóle nie chcą przyjmować.

Waloryzacja pożyczek państwowych. Korzystna nowela dla posiadaczy papierów.

Warszawa, 30 stycznia
Polska Agencja Telegraficzna.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia sejmowej komisji skarbowej znajdował się wniosek posła Rzepeckiego (ZLN.) i innych w sprawie zmiany rozporządzenia prezydenta Rzplitej z dnia 17 marca 1924 roku o przeliczeniu pożyczek państwowych.

Wnioskodawcy wychodząc z założenia, że większość sejmów, głosując swego czasu za odrzuceniem podobnego projektu noweli, niedostatecznie się zorientowała z powodu wniesienia w ostatniej chwili kilku poprawek i z tego powodu w znacznej części głosowała wbrew swemu przekonaniu, wnoszą o wezwanie rządu do wniesienia w terminie miesięcznym noweli do wspomnianego na wstępie rozporządzenia, która zawierała przepis, że posiadacze obligacji pożyczki długoterminowej i krótkoterminowej z r. 1920 którzy wykazali, że walutę na te obligacje wpłacili przed 1 grudnia 1920 r. otrzymają za swe obligacje taką sumę pożyczki konwersyjnej, jaka odpowiada miesięcznemu wskaźnikowi wartości marki polskiej z r. 1920 w rozporządzeniu z 14 maja 1924 r. o przeliczeniu zobowiązań prywatno-prawnych oraz przepis, że posiadacze pożyczki długoterminowej z r. 1920 otrzymują 10,7 procentowe nadwyżki,

Nad wnioskiem tym rozwinęła się dyskusja, w wyniku której postanowiono dla opracowania odpowiedniego projektu ustaw w porozumieniu z rządem wyłonić podkomisję, w skład której weszli posłowie: Rusinek (Piast), Rzepecki (ZLN.), Łypacewicz (Wyzwolenie), Labęda (Ch. D.) i Paćzek (PPS.).

Równocześnie komisja uchwaliła sze reguł, które mają wejść do tego projektu ustawy, a mianowicie: 1) co do asygnowania z r. 1918 ma być przeprowadzona pełna waloryzacja, 2) konwersja ma być przeprowadzona w obligacjach, 3) poprawa konwersji nie dotyczy tych wszystkich, którzy zakupili pożyczkę po 31 października 1920, 4) wyłącza się wszystkich posiadaczy pożyczek, którzy pożyczki swe lombardowali i 5) przyjmuje się zasadę miesięcznego wskaźnika wartości marki z r. 1920 według rozporządzenia z dnia 14 maja 1924 r., 6) miljonówka jest wyjęta z pod działania ustawy.

Następnie komisja wysłuchała sprawozdania posła Sochy (Piast) i Dzyducha (Rad. Str. Chł.) o wniosku ich w sprawie oszczędności emigrantów w Ameryce. Komisja poleciła wnioskodawcom opracowanie odpowiedniego projektu ustawy w myśl wskazań przyjętych co do wniosku posła Rzepeckiego i innych.

Obciążenia hipoteczne.

za okres od 24 do 30 stycznia.

1) Łaja i Machlcz rodzeństwo Przygoda na nieruchomości swej przy ul. Piotrkowskiej 120, zabezpieczyli sumę 2,000 złotych, na rzecz firmy „Weyland Morgenstern i Stmich” w Łodzi.

2) Chil — Majer i Szewa małżonkowie Goldring, na nieruchomości swej przy ul. Brzozowej nr. 13, zabezpieczyli kaucję w sumie 25,000 złotych na rzecz Łódzkiego Banku Depozytowego w Łodzi Sp. Akc.

3) Szlania — Jankeł Szein na nieruchomości swej przy ul. Katnej L. 70, zabezpieczył kaucję w sumie 20,000 złotych na rzecz Banku Polskiego.

4) Abram Woliński i Mordka Tryling, na nieruchomości swej przy ul. Gdańskiej L. 118, zabezpieczyli sumę

2,000 dolarów (jako kaucję) na rzecz Henryka — Otto — na Mitkę i Hugona Mitkę.

5) Abram i Estna małżonkowie Gold mai na nieruchomości swej przy ul. Konstantynowskiej 109, zabezpieczyli kaucję 4,000 dolarów na rzecz firmy „Vacuum Oil Company Sp. Akc.

6) Berek i Bajla małżonkowie Rozenberg na nieruchomości swej przy ul. Południowej 31, zabezpieczyli kaucję w sumie 50,000 złotych na rzecz Włodzkiej Manufaktury w Łodzi.

7) Na współwłasności małżonków Zytlickich przy ul. Cegielnianej 64, zabezpieczona została kaucja w sumie 30,000 złotych na rzecz Łódzkiego Banku Depozytowego Sp. Akc.

Wzrost wkładów w bankach.

Oszczędności rosną, kapitalizacja wzmagą się.
(Specjalna służba handlowo-informacyjna „Republiki”).

Warszawski koresp. handlowy „Republiki” telefonuje:

Według statystyki prowadzonej przez związek banków w Polsce, obejmujący 43 najpoważniejsze banki, wzrost wkładów w instytucjach bankowych, uwidaczniający się od chwili stabilizacji waluty polskiej, wzrasta w coraz zwiększającym się tempie.

Wkłady termirowe w połowie r. ub. wynosiły w objętych statystyką bankach 9,4 miljn. zł., w lipcu wzrosły do 12 miljn. zł., w sierpniu do 16,3 miljn. zł., we wrześniu do 19,6 miljn. zł., w październiku do 21,7 miljn. zł. i w listopadzie do 23 miljn. zł.

Równocześnie zwiększają się w bankach rachunki czekowe i wkłady korespondenci „loro”, z sumy wkładów wszelkich typów wzrastają w sposób następujący: w czerwcu wynosiły wkłady ogółem 94,2 miljn. zł., w lipcu 110 miljn. zł., w sierpniu 128 miljn. zł., we wrześniu 152 miljn. zł., w październiku 175,8 miljn. zł., w listopadzie zaś 190,5 miljn. zł. Dane za ostatni miesiąc nie są jeszcze kompletne, informacje jednak tymczasowe wskazują na dalszy wzrost wkładów w bankach, co dowodzi, iż wytrącony z równowagi wskutek deprecjacji waluty prąd oszczędnościowy przybiera znowu pożądane formy, zwiększając fundusze obrotowe banków.

Czynów trzeba, a nie słów by uratować zagrożony handel.

W czwartek odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich sekcji w zw. kupców i przemysłowców województwa łódzkiego.

Dyr. Hajman i dr. Szwajcer referowali przebieg konferencji warszawskiej i oświadczyli, że nowela opracowana przez ministra Grabskiego nie tylko nie przy-

nosi korzyści kupcom, lecz wymierzona jest przeciwko nim.

P. Lewstajn w przemówieniu swem wskazał, że dobrze jest, iż nowela ta wejdzie w życie dopiero w lipcu bo do tego czasu kupcy zdążą wyemigrować.

Nad wytworzoną sytuacją w kupiectwie obradowano dłuższy czas. (b)

Po wódce i tytoniu — monopol na sól.

Z dniem wczorajszym weszło w życie rozporządzenie p. prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczące wprowadzenia na całym obszarze państwa jednolitego monopolu sprzedaży soli.

Ceny soli pozostaną bez zmiany.

ZGIERSKI PRZEMYSŁ CHEMICZNY.

W związku z lekkomyślną gospodarką w sp. akc. „Zgierski przemysł chemiczny”, w najbliższym czasie mają nastąpić gruntowne zmiany w radzie i zarządzie. Stanie się to na żądanie banków, które uzależniły dostarczenie środków, na przeprowadzenie sanacji, od zmiany kierownictwa przedsiębiorstwa.

UPADŁOŚĆ LEŚMIERZA.

W „Polonji” katowickiej ukazała się wiadomość, jakoby p. Adolf Legis, dyrektor łódzkiego oddziału Banku związku spółek zarobkowych był w zarządzie tow. akc. Leśmierz.

Jesteśmy proszeni o zaznaczenie, iż dyr. Adolf Legis nie posiada, ani też nie posiadał żadnych akcji Leśmierz i nigdy nie zasiadał w zarządzie tego towarzystwa, ani też nie był z niem w żadnym osobistym kontakcie.

Sprzedawca

(izraelita) samodzielna siła zdolny, w średnim wieku, z dobrym doświadczeniem kupieckim, jako pomoc szefowi poszukiwany przez firmę tutejszą.

Ofertę z życiorysem i podaniem podanej pensji złożyć do administracji niniejszego pisma pod „P. P.” 8 66

Fabryka

kompletnie urządzona, będąca w ruchu, składająca się z 30 warsztatów angielskich (64-calowe, gładkie i rewolwerowe). Skrecałnia 300 szpindli oraz wszelkie pomocnicze maszyny

do sprzedania.

Oferty do „Republiki” sub. „F. F.” 871

Wszystko drukujemy sami
na maszynie

RÖDERTHAL-TRIO

LINOTYPIC BIUROWYM

Automatycznie składa, drukuje i segreguje czeloni. Demonstracje codziennie.

Edward Telatycki

ŁÓDŹ

WARSZAWA

Piotrkowska 48 tel. 10-63

Pl. Dąbrowskiego 2. tel. 123-99

Dalszy ciąg

mojej wielkiej wyprzedaży inwentarzowej
do dnia 15 lutego

Ceny oraz gatunki wywołały zdumienie.

Wyprzedaję bez względu na koszt nabycia artykuły konfekcyjne, które posiadam w ogromnych ilościach.

Nigdy taniej nie kupicie.

HENRYK PFEFFER Piotrkowska 111. Tel. 18-72.

Upraszam o łaskawe obejrzenie moich okien wystawowych.



GOTÓWKA

Dolary 5,18 — 5,185
Funt ang. 4,92

CZEKI

Belgia 27,—
Holandia 209,55 — 209,45
Londyn 24,92
Nowy York 5,185
Paryż 28,21
Praga 15,46
Szwajcaria 100,22
Wiedeń 7,305
Włochy 21,76
Sztokholm 189,98

AKCJE

Bank. Dyskontowy 6,60 — 6,70
Bank Zachodni 1,80 — 1,70
Bank Zarobkowy 9,50 — 9,95
Bank Handlowy 5,40 — 5,50
Bank Ziem Polsk 1,50 — 1,55
Zgierz 1,05
Elektr. Dabrow. 0,95 — 0,90
Siła i Światło 0,43 — 0,40
Czersk 0,66 — 0,70 — 0,67
Gostawice 1,90 — 2,—
Firley 0,37 — 0,40
Wysoka 3,20
Nafta 0,63
Nobel 1,88 — 1,90
Lilpop 0,67 — 0,72
Norblin 0,81 — 0,86
Parowoz 0,58 — 0,63
Rudzki 1,28 — 1,30
Ursus 1,50 — 1,40 — 1,50
Żyrardów 11,50 — 11,90
Haberbusz 5,65 — 5,62 — 5,70
Majewski 10,75
Spiess 1,30
Elektryczność 2,— — 1,90 — 1,95
Chodorów 4,60
Częstocice 2,20 — 2,22
Cukier 3,35 — 3,40 — 3,33
Łazy 0,17
Węgiel 2,80 — 3,— — 2,95

Cegielski 0,69
Modrzejów 4,40 — 4,45
Ostrowieckie 6,50 — 6,40
Pocisk 0,80
Starachowice 1,84 — 1,92
Zieleniewski 9,30
Borkowski 1,18 — 1,30
Klucze 0,33
Spirytus 3,— VI-em 2,95

WARSZAWSKA POGIELDA AKCJOWA

Warszawa, 31 stycznia

Bank Dyskontowy 6,70
Bank Handlowy 5,50
Bank Przem. Lw. 0,39
Bank Zachodni 1,70
Bank Sp. Zarob. 1,50
Bank Kijowski 0,20
Puls 0,55
Spiess 1,20
Zgierz 1,10
Siła i światło 0,40
Chodorów 4,75
Cukier 3,30
Nafta 0,63
Nobel 1,00
Cegielski 0,70
Lilpop 0,73
Modrzejów 4,45
Ostrowiec 6,85
Parowoz 0,57
Rudzki 1,32
Starachowice 1,95
Żyrardów 12,25
Zieleniewski 10
Borkowsey 1,35
Haberbusz 6,00
Spirytus 3
Żegluga 0,22

GIELDA LONDYŃSKA

Londyn, 31 stycznia.

Nowy Jork 4.79.37, Francja 88.30 i pół., Belgja 2.05. Włochy 114.62, Szwajcarja 24.82 i pół.

Londyn, 31 stycznia.

Londyn 88.41. Nowy Jork 18.44. Belgja 95.85, Włochy 77.05, Wiedeń 26, Niemcy 439.

34 złote 54 gr. za weksel 100 rublowy przysądził sąd handlowy w Łodzi.

Na jednej z ostatnich sesji sąd handlowy rozpatrywał sprawę z powództwa Jana Kaźmierczaka przeciwko Olczakowi. Osnowa sprawy jest następująca:

Jan Kaźmierczak pożyczyl jeszcze przed wojną w 1908 roku pozwanemu Olczakowi 100 rb., na kupno konia, wzamian tej sumy otrzymał od Olczaka weksel na 100 rb. płatny w roku 1909, lecz mimo uprawnienia wekslowego do browolnie wypłacił nie chciał.

Wobec tego Kaźmierczak wystosował skargę do sądu handlowego w Łodzi, w której prosi sąd o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Olczaka sumy 260 zł. jako równowartość pożyczki w swoim czasie 100 rb., licząc 1 rb. = 2,66 zł., oraz sumy 360 zł., licząc 24 pr. rocznie od sumy kapitału za czas od 15-go lipca 1908 roku do 15 lipca 1924 roku czyli żąda ogółem od Olczaka 626 zł.

W toku rozprawy ustnej w danej spr

wie odbytej rzecznik powoda popiera powództwo, rzecznik zaś pozwanego nie przyznaje powództwa w wysokości żądanej przez Kaźmierczaka i oświadcza sądowi, że zgodnie z art. 26 ustawy walorazycyjnej (Rozp. prez. Rzplitej z dnia 14. 1. 1924 r.), należy się powodowi od pozwanego według prawnego przerechowania jedynie 10 proc. rzeczywistej waluty wekslu czyli w danym wypadku 26 zł. 60 gr. tytułem kapitału oraz 7 zł. 94 gr. tytułem procentów zaległych, czyli ogółem winien jest Olczak Kaźmierczakowi sumę 34 zł. 54 gr.

Sąd handlowy zgodnie z wywodami rzecznika pozwanego postanowił zasądzić od pozwanego Olczaka na rzecz Jana Kaźmierczaka sumę 34 zł. 54 gr. z 24 proc. od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz z kosztami procesu w pozostałej zaś części postanowił powództwo Kaźmierczaka pozostawić bez uwzględnienia.

Niepowszednie ceny chleba powszedniego Przcyny i skutki drożyzny ziarna i chleba.

Cena chleba, najważniejszego artykułu pierwszej potrzeby, w ciągu stycznia r. b. wzrosła z 40 gr. na 52 gr. za klg.

Objaw ten jest niezwykle niepokojący i pociągnąć może za sobą wzrost wszy stkich pozostałych artykułów żywnościowych.

Asumptem do tej zwyżki cen chleba, spowodowanej podwyższeniem się cen zboża z 28 zł. na 34 zł. za metr, dała zwykła tendencja na giełdach zbożo-

wych w innych państwach, a zwłaszcza w Ameryce i w Niemczech.

Korzystając z tej sytuacji producenci rolni przez powstrzymanie się do mlócenia, wyśrubowali ceny, a spekulacja mly narzy dokonała reszty.

W rezultacie chleb drożeje z dnia na dzień, a rząd dotąd nic nie poczynił, by załamać falę drożyzny, dezorganizującej coraz silniej życie gospodarcze kraju.

— a —

GIELDA GDAŃSKA

Gdańsk, 31 stycznia

Notowania złotowe zagranicą w przekazach na Warszawę.
Gdańsk 100, 74,— — 101,26
Berlin 80,60 — 81,00

Zurych 100,00
Londyn 25,06
Wiedeń 13,600 — 13,700
Praga 652,50 — 658,50
Bukareszt 37,10
Czerniowce 37,00
Ryga 102,00

Angielskie Kakao---Herbata --- Kawa

„SIBUNION“

Do nabycia wszędzie.



Przedstawiciel na Łódź: **A. Lilienfeld, Traugutta 5.**

KAWA HAG

BEZ KOFEINY
TO NAJLEPSZA KAWA PRAWDZIWA.

Nawet mocna i używana późnym wieczorem nie szkodzi, lecz smakuje i służy każdemu.

Do nabycia we wszystkich sklepach kolonjalno-spożywczych. 758-3

Paszporty Zagraniczne

oraz wszelkie niezbędne dokumenty, wyciągi, poświadczenia załatwia szybko i sprawnie

„REKURS“,

Jedynie w Łodzi koncesjonowane biuro porad i zleceń administracyjno-skarbowych, **Piotrkowska 64, tel. 30-48.** 633-4

NĄRESZCIE NADESZŁY

znane

Amerykańskie Kryształ

FIRMY

Clark

Ceny nie droższe — od krajowych. — Proszę się przekonać.

M. Siegelberg, PIOTRKOWSKA № 45.

KLINIKA

Tel. 13-57. 10 OGRODOWA 10 Tel. 13-57.

Położniczo-Ginekologiczna.

Dr. med. Szarlota Eigerowa
Dr. Reitler-Kurjańska
Dr. med. Juljusz Baum

Chirurgiczna

Dr. med. Michał Kantor
(Godziny przyjęć od 1—2-ej).

AMBULATORJUM

Dr. Reitler-Kurjańska — choroby kobiece 11—12
Dr. med. Szarlota Eigerowa „ „ 1—2
Dr. med. Juljusz Baum „ „ 5—6
Informacje od 5-oj do 7-ej.

LECZNICA

lekarzy specjalistów
Brzezińska № 11.

Dr. Kerszner choroby dzieci 9 — 11
Dr. Szyfman „ wewn. 10 — 12
Dr. Lubicz „ skórne weneryczne i moczopiętowa 11—1,
Dr. Goldblatt chor. oczu 12.30—1.30.
Dr. Szmirgeld chor. nerwowe i umysłowe i leczenie wad wymowy 1—3
Dr. Eljasberg jun. chor. chirurgiczne 1-3
Dr. Bergson chor. kobiece i akuszerja 3-4
Dr. Wołyński choroby nosa, gardła i uszu 3—4.
Opatrunki i operacje. Zastrzykiwania, szczyptenia-ospy. Leczenie sztucznym słońcem górskim. Elektryzacje. Psychoterapia. Wszelkie analizy (mocz, płwociny, krwi i t. d.).
Porada 3 złote.
Wizyty na miejscu.

NA RATY!

Wszelką damską garderobę, wykonywam różne roboty futrzane oraz przyjmuję z powierzonych towarów. Wykonuję według najnowszych modeli. Uwaga. Ceny konkurencyjne.

M. Rozenberg

Wschodnia 49 pop. of. II p.

Skradziono d. 30 stycznia 1925 r.
2 WEKSLE

protestowane
wystawca N. Wonsowicz płatne 618 grudnia 1924. Żyr.: Stanisław Koziorowski i Dom Handlowo-Przemysłowy Goszczyński i Rozner. Ostrzega się przed nabyciem. Uprasza się o nadesłanie za wynagrodzeniem pocztą lub osobiście
A. KLEINMAN Cegielińska 28

Ładny pokój

umeblowany z poscielą z prawem korzystania z pianina wraz z całodziennym utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie w centrum miasta od zaraz do odstąpienia. Oferty pod „M.B. 44“ składać do admin. „Republiki“, 791

Odnajmę pokój

lub pokój z przedpokojem przy rodzinie (lub u gospodarza) na Baluckim Rynku względnie w okolicy. Może być na kilka godzin dziennie. Oferta sub. „Lekarz“ do administracji „Republiki“, 742-3

POKOJU umeblowanego

z oddzielnym wejściem w śródmieściu poszukuje od zaraz oficer sztabowy, kawaler. Warunki od umowy. Oferty do adm. sub. „A. G.“

Pokój umeblowany

z oddzielnym wejściem. Wiadomość: Wólczńska № 78 m. 6 od 2 do 4-ej

Duży pokój

frontowy z balkonem umeblowany jest do wynajęcia dla pojedynczej osoby. Wiadomość: Wólczńska № 78 m. 6 od 2—4 p.p.

Szkoła Tańca
 W. LIPIŃSKIEGO — Ewangelicka 17. 3 p.
 rozpoczyna 3 i 5 b. m. nowe komplety (początki) oraz **lekcje praktyczne** (kurs wyższy), połączone z wykładami ostatnich nowości — m. in. **Five-Step**.

Młode małżeństwo

poszukuje pokoju przy rodzinie z meblami lub bez z miesięczną zapłatą od umowy.

Oferty do „Republiki” sub B. „22”

Do nowo zorganizowanego interesu poszukuje się **wspólnika**, posiadającego

frontowy lokal

na odcinku między Nowym Rynkiem a Nawrot.

Oferty proszę składać do „Republiki” pod I. C. 898

Sucha wykończalnia

w ruchu, na dogodnych warunkach do sprzedania

Laskawe oferty do „Republiki” sub „K. F. 18”. 905

Ostatnia nowość wzbogacenia się

Państwowej Loterii Klasowej

co 2-gi los wygrywa.

Główna wygrana: **250,000 zł. = 500 dolarów.**

Wygrane po złotych: 150,000, 100,000, 75,000, 50,000, 25,000, 5,000, 3,000, 2,000 i t. d.

Ciągnięcie 5-ej klasy trwa cały miesiąc od 11 lutego do 10 marca.

Ceny losów: **ćwierć 30 złotych, pół 60 zł., cały 120 zł.**

Losy do nabycia w Kantorze wymiany i Loterii

Józef Hirsberg, Łódź Piotrkowska 24.

Krosna angielskie 62" i 64"

tanio do sprzedania.

Oferty do niniejszego pisma sub „M. Z. 19”. 904

Poszukuję wirówkę

(Schleudermaschine) rozmiar 40 — 70 cm. Laskawe oferty z podaniem ceny do „Republiki” pod „Wirówka”. 894-2

Motor

elektryczny 15-konny, do 960 obrotów, **POSZUKIWANY.** Tamże jest do sprz. dania motor 10-konny, 960 obrotów.

Laskawe zgłoszenia do firmy Mallniak i Weiss, Piotrkowska 90, tel. 5-31.

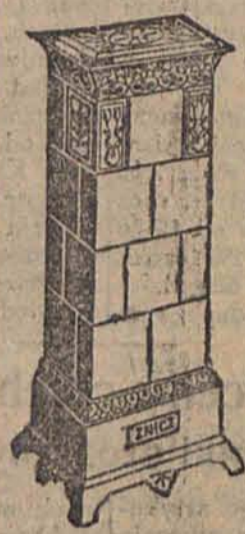
Lecznica Zębów

Lekarza-dentysty **H. PRUSS** 145 Piotrkowska 145

Plombowanie i wprawianie zębów. **OPŁATA NISKA — PODŁUG TAKSY.**

Tańców Nowoczesnych
 według metody paryskiej bez względu na zdolności, — może każdy się nauczyć w ciągu 8 lekcji —
 w **SZKOLE TANCÓW** znanego nauczyciela **Henryka Henrykowskiego** przy ul. Wschodniej № 57.
 Zapisy od 5—10 wieczór w kancelarii przy szkole, a od 4 po poł. w prywatnym mieszkaniu przy ul. Gdańskiej № 9.—Udzielam także lekcji pojedynczo

UWAGA: Sala gruntownie remontowana.



Chcesz mieć **ciepło** w pokoju przy minimalnym zużyciu — **węgla?...**

Kup **piecyk szamotowy** w fabryce piecyków

„Znicz”
 Wodna 12, tel. 5-22.

W pracowni art. malarza **Maurycego Trębacza** urządzone zostały komplety rysunków i malarstwa.
 Zapisy codziennie przyjmuje od 4—7 p.p. Piotrkowska 71, III piętro

Tanio do sprzedania **modny Kredens**
 Nawrot 20, m. 6, III piętro.
 Z powodu wyjazdu

sprzedam tanio PIANINO

„Trautweina” stołowy, sypialka, salonik, lampy elektryczne i gazowe, maszyna Zingiera i różne domowe sprzęty. **Andrzeja 7, m. 9 parter. 54-3**

Odciski, brodawki i skórę zgrubiałą na podszewkach bezpowrotnie bez bólu usuwa **„KLAWIOL”**
 Chemiczno-farmaceutyczn. Laboratorium „Ap. Kowalski” w Warszawie, ul. Młodość 5

LOKAL

na parterze, składający się z kilku pokoi, na biuro i skład w okolicach od Cegielnianej do Andrzeja, poszukiwany. Oferty proszę złożyć w administracji niniejszego pisma pod literami „D. C.” 901-2

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek 44.

PROGRAM № 4. —
 Od 2-go do 8-go lutego 1925 r.

Choroby Weneryczne

Film naukowy.
 Ceny miejsc: I. 0,70 gr., II. 0,60 gr., III. 0,30 gr.

Dla mężczyzn: w poniedziałek, wtorek, środę, sobotę i niedzielę. — Dla kobiet: w czwartek i piątek.
 Początek o godz. 6, 7, 30 i 9 wiecz.

Półdziki Lord
 Komedja w 5-ciu aktach.

NAD PROGRAM:
Ach, ci sztabacy
 Komedja w 2-eh aktach.

Początek o g. 3 i 4.30 po poł.

Ceny miejsc: I. 0,25 gr., II. 0,20 gr., III 0,10 gr.

W lecznicy lekarzy specjalistów przy ul. Piotrkowskiej 17, (2-łe podwórze) Zachodnia 52, tel. 34-67.

- przyjmują lekarze:
 Dr. Altenberger,
 Dr. Artyfikiewicz,
 Dr. Czapliski,
 Dr. Dutkiewicz,
 Dr. Garewicz,
 Dr. Garliński,
 Dr. Karnicki,
 Dr. Ługowski,
 Dr. Manteuffel,
 Dr. Marx,
 Dr. Michalski,
 Dr. Miłodrowski,
 Dr. Nowicki,
 Dr. Osiecki,
 Dr. Skusiewicz,
 Dr. Starzyński,
 Dr. Stawowczyk,
 Dr. Załęski, (Analizy)
 Dr. Ziegler,
 Dr. Olszewski

Cena za poradę zł. 3.—

POTRZEBNY

duży pokój

Albo dwa mniejsze, bez umeblowania, możliwie w centrum miasta dla dwóch solidnych kawalerów.

Uprasza się o piśmienne podanie adresów do „Republiki” pod „M. L.”

Pokój umeblowany

w centrum miasta w lepszym domu na mieszkanie oraz interes **POSZUKIWANY.** Oferty kierować do portjera Grand Hotelu. 951-1

Ważne dla pań!

Znana nauczycielka naucza kroju i szycia w przeciągu jednego miesiąca za 45 złotych. Uwaga: Przyjmuje również lekcje prywatnie za 80 zł.

Pańska 9, m. 33, Grynblat. Zapisy od godz. 10—11 i od 2—3.

Potrzebne CEROWACZKI

do fabryki pończoch S. Herman Zielona 29. 792-2

Sypialne

pokoje polerowane z jaworu — kaukaskiego orzechu,

Kredens

dębowy na 12 miesięcy na wyplatę do nabycia. Piotrkowska 44 I p. w podwórze. 826-2

Matki pamiętajcie!
 że jedynym skutecznym dla dzieci jest tylko **PUDER i MYDŁO BEBE SZOFMANA** pierwszego wynalazcy. Inne są naśladownictwem.

LECZENIE ZĘBÓW i JAMY USTNEJ
 ul. PIOTRKOWSKA № 86 — dom Petersilge.
Porada bezpłatna.
Wyjęcie zęba 2 złote.
 Przyjmuje od godz. 9 do 8 wiecz. bez przerwy. 14

Najtańsze źródło.

Wielki wybór maszyn najlepszych systemów, nowe i używane. Taśmy I gat. i inne przybory do maszyn. Nauka pisania na maszynach. Reperacja maszyn wszelkich systemów.
Adolf Goldberg
 Andrzejka Nr. 1. I-sze piętro. 915
 Telefon 37 54.

Tańców nowoczesnych

w stosunkowo krótkim czasie naucza przy szkole
43 CEGIELNIANA 43

p. Zygmunt Henrykowski

Zapisy i informacje od 10-ej do 5-ej w mieszkaniu prywatnym CEGIELNIANA 57, a od 5-ej do 10-ej wiecz. w kancelarii przy szkole.

UWAGA: Udzielam także lekcji prywatnie

W największym wyborze FORTEPIANY

PIANINA
 Pianina automatyczne Fisharmonje
 pierwszorzędnych firm na warunkach najdogodniejszych i po cenach przystępnych — poleca —
SKŁAD FORTEPIANÓW i PIANIN
Karol Koischwitz
 Łódź, Moniuszki 2. Telefon 24-72.

3 lub 4 pokoje z kuchnią
 i wszelkimi wygodami poszukiwane. Oferty sub. „Czystość i spokój” do „Republiki”. 835-2

Nie kupujcie mebli zanim odwiedzicie magazyn mój

zaopatrzoney **w WIELKI WYBÓR MEBLI** komplety: sypialń, jadalń, i urządzeń kuchennych **a SZCZEGÓLNI** przedmioty pojedyncze: SZAFY, ŁÓŻKA, OTOMANY, LUSTRA i t. d. Ceny konkurencyjne. —: Ceny konkurencyjne. Krzesła wiedeńskie po wyjątkowo niskich cenach. Dają również na wyplatę ratami miesięcznymi. — Magazyn otwarty cały dzień bez przerwy.
J. NASIELSKI Piotrkowska 9 (I-sze piętro frontu)

Dyrekcja Koncertów: **ALFRED STRAUCH**
TEL. 13-85.

SALA FILHARMONJI

We wtorek, dnia 3-go lutego

przyjeżdża z zagranicy
skrzypek-fenomen

Vása

Prihoda

zwany powszechnie Paganini
XX-go wieku i daje swój
ostatni

KONCERT

w Sali Filharmonji

o godzinie 8.30 wiecz.

Przy fortepianie: **CHARLES CERNE.**

Program: **GRIEG:** Sonata C-moll. **DVORAK:**
Tańce słowiańskie. **VIEUXTEMPS:** Koncert
skrzypcowy D-moll. **MENDELSSOHN:** Na
skrzydłach pieśni. **VOLKMANN:** Walc.
— **WIENIAWSKI:** Fantazja z Fausta —

Bilety od 2 zł. do 10 zł. do nabycia w kasie
Filharmonji.



TARG OGÓLNY w połączeniu z Targiem Technicznym i Budowlanym.
Największe i najstarsze Targi międzynarodowe na świecie.
Dla wystawców i kupujących jednakowo korzystne.
Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje **Przedstawiciel na Polskę**

Władysław Glazer
w WARSZAWIE

— Aleje Jerozolimskie № 41. — Telefon 230-55. —

Posiadaczom domów w Berlinie

udziela się pożyczek hipotecznych na dogodnych warunkach.
Sumienna administracja, oraz sprzedaż i kupno wszelkiego
rodzaju nieruchomości załatwia długocześni i doświadczony właściciel
domów zasługujący na zupełne zaufanie

I. Spiro

BERLIN W. 30
Martin Lutherstr. Nr. 14.

Referencje dla Łodzi

M. Siegelberg

Piotrkowska 45, tel. 12-44.

Kursy Handlowe

J. Mantinbanda w Łodzi

Przejazd 12.

Od dnia dzisiejszego Kancelarja kursów przyjmuje w godzi-
nach biurowych od 10—1 i od 4—8 w. zapisy kandydatek
i kandydatów na **nowe półroczce.**

Wykłady rozpoczną się we wtorek 3 lutego r. b. o godz. 7 w.
224—3 Kierownik kursów **J. Mantinband.**

Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób
wątłych i anemicznych

JECOROL A. BUKOWSKIEGO

Magistra
Regestr. M. Z. P. № 214
Laboratorium chemiczne Apteki, Warszawa
Marszałkowska 54, telefon 13-19

Sprzedają w aptekach i skł. aptecz. **Wystrzegaj się naśladownictwa**
Uwaga: wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czer-
wony podpis: „A. Bukowski” i markę ochronną; trójkąt z etatywą
9867

Kto dopuszcza weksle do protestu?

odpowiedź na to daje

BIULETYN PROTESTÓW WEKSLOWYCH

który można nabywać w biurze „WYWIAD”,
Piotrkowska № 104.

Informacji o zdolności kredytowej przemysłowców
i kupców udziela biuro „WYWIAD” (Piotrkow-
ska № 104), pozostające pod patronatem i kontro-
lą Łódzkiego Związku Banków.

SALA FILHARMONJI

Dziś, dn. 1 lutego o g. 4-ej po poł.

Artyści Teatru „NOWOŚCI” w Warszawie

wykonywają urozmaicony program operetkowy.
Sensacja sezonu „CŁO—CŁO” najnowsza
operetka Lehara, jest to **najbliższa pre-
mjera w Warszawie.**

UDZIAŁ BIORA.

ELNA GISTEDT

Primadonna teatru „Nowości”

J. BUROJEMSKA

Wodewilistka teatru „Nowości”

K. DEMBOWSKI

Tenor, artysta teatru „Nowości”

Przy fortepianie: **Al. Piotrowski.**

Elektywne kostiumy, najnowsze tańce, osta-
nie nowości repertuarowe.

Bilety od 2 zł. do 8 zł. sprzedaje kasa Fil-
harmonji.

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE

w ZAKRESIE SZKOŁY ŚREDNIEJ

przy **P. O. W.** w Łodzi

MIEJSKA SZKOŁA PRACY

Piotrkowska 115.

Zapisy kandydatów (ek) do wszystkich
klas przyjmuje kancelarja codziennie od
godz. 5.30 do 9 po poł.

Początek nowego semestru dnia 3-go
lutego 1925 roku.

540—6

Kierownik.

OBUWIE

POŃCZOCHY

DAMSKIE LAK. PANT. OD ZŁ. 30

MĘSKIE BOKS. KAM. " " 28

MANDA

PIOTRKOWSKA 127

Na mocy zezwol. Ministerstwa
Wyzn. Relig. i Osw. Publ.

zostaną z dn. 10 lutego r. b. otwarte

Kursy Przemysłowe Zeńskie
Klary Wolfsonowej

w Łodzi,

przy ul. Piramowicza 2 (Narutow. 44)

Kursy obejmują 3 działy następujące:

Dział I.

Kilimkarstwo, (kilimy krajowe, dywany
wschodnie i metaloplastyka.

Dział II.

Modniarstwo (kapelusze stylowe i mode-
lowe) oraz kwiaty sztuczne,

Dział III.

Haftarstwo, haft ręczny i maszynowy,
batik i galanterja.

Również udzielać się będzie rysunku
ogólnego i zawodowego, historii stylów etc.

Nauka każdego działu trwa rok jeden i koń-
czące kursy, po złożeniu egzaminu, otrzymują świa-
dectwo według wzoru, ustalonego przez Minister-
stwo W. R. i O. P.

Kancelarja kursów przyjmuje zapisy i udziela
informacji chwilowo przy ul. Zawadzkiej 23, m. K.
Wolfsonowej w godz. od 11-1 i od 4-6 p. p.

KIEROWNIK KURSÓW

ROMAN SCHNEIDER

b. prof. Szkoły Przemysłowej Artyst. w Krakowie.

Dyrekcja Kursów Gimnazjalnych

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELI
POLSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH

ZAWADZKA 9 (front I piętro)

komunikuje, że zapisy na nowe półroczce rozpoczy-
niają się od 2 stycznia 1925 roku, codziennie od 6
do 9 wieczór (prócz niedziel i świąt). — Początek
nowego półroczca rozpoczyna się **we wtorek,**
3 lutego r. b. — Na kursach uczą wyłącznie
fachowi profesorowie szkół średnich podług pro-
gramu gimnazjum państwowego. — Kurs jednej
klasy trwa 5 miesięcy.

Uwaga: Kurs klasy ósmej trwa 10 miesięcy.
DYREKTOR: **J. RADWAŃSKI.**

2 pokoje z kuchnią

najchętniej
w zachodniej części miasta

poszukiwane.

Of. sub „W. S. 15” do „Republiki”.

Fotografujcie się

tylko w pierwszorzędnym Atelier

A. PIOTRKOWSKI

PLAC WOLNOŚCI nr. 6

3 pocztówki cała figura 2 złote 1 Foto-
Portret, duży z natury 40x50 cm. cała
figura 10 zł.

Zdjęcia wykonywa znany opera-
tor p. Z. BUCHCAR.

Zakład czynny codziennie od 9 r. do 7 w.

Spółnik

z kapitałem około 5.000 dolarów
POSZUKIWANY

do założenia fabryki włókienniczej
w Rumunji.

Zgłoszenia pod „Korzystny
nteres” do admin. „Republiki”
Ewentualnie poszukiwany pośred-
nik. 805—3

Organizacja księgowości

zaprowa-
dzona przeze-
mnie podług no-
woczesnej nauki i te-
chniki, daje maximum kon-
troll przy minimum pracy.

Paweł Kin, Łódź, Karola 8.

Członek Związku Organizato-
rów w Berlinie

Z powodu wyjazdu
sprzedam sklep
tanio

Wiadomość: ulica
Gubernatorska 15
w piekarni.

Do wynajęcia ładny
umeblowany
frontowy

pokój

w okolicy Zielonego
Rynku. Zgłoszenia
do adm. „Republiki”
dla „A. Z.” 836-2

POKÓJ

frontowy duży, do
brze umeblowany
z wszelkimi wy-
godami elektr. o-
świetl. odnajmę
solidnemu panu.
Oferty pod „Czy-
stość” z podaniem
dokładnego adresu
proszę składać w
adm. „Republiki”.
880

Magister

farmacji lub In-
żynier - chemik
posiadający prak-
tykę laboratoryjną
i prawo zarządu
poszukiwany
do laboratorium
farmaceutycznego.
Oferty sub. „zaraż”
lub później” do
admin. 670

Dr. med.

Borzekowska

Choroby kobiece
akuszerja.
Przyjmuje 5—7.
Cmentarna 3.
(róg Konstanynow-
skiej). 7470

Bracia F. A. Rappeport
Piotrkowska 15
Tel. 18-93.

DO DNIA 6-go LUTEGO

Wyprzedaz Inwentarzowa

Ceny zniżone do

50%

PRZECHOWYWANIE BENZYNY W GARAZACH ZBYTECZNE

SAMOCODOWA „NAFTOPOL“ STACJA BENZYNOWA

w Łodzi, Plac Wolności 2, tel. 28-94

zaopatruje na miejscu **automobile** w benzynę, olej samochodowy, tłuszcz „Tovotte’a”, karbid i t. p. oraz dostarcza wymienione materiały do garaży w każdej ilości, na żądanie **telefonicznie**.
Stacja czynna przez całą dobę bez przerwy.

Automobiliści!

Automobiliści!

RESTAURACJA

„SAVOY“

— Wejście bezpłatne. —

Dziś Premjera! Całkowita zmiana programu i sił artystycznych!

UDZIAŁ BIORĄ:

STASIO BRONECKI Ulubieniec Łodzi -- **KAZIMIERSKA** Uroczą pieśniarką

MERY D'AR i KAMINSKI Znakomity duet taneczny.

NIUSIA MAY Kupceciśka

TRUDTE SEEL Tancerka charakterystyczna

Kino „Nowości“

Główna róg Piotrkowskiej.

OSTATNIE 2 DNI.

Olbrymie arcydzieło włoskiej wytwórni „Ambrosio“.

TEODORA

Najpiękniejsza i najgłośniejsza kurtyzana wczesarskiej purpurze

w roli głównej **RITA JOLIVEI**.

OSTATNIE 2 DNI.

Monumentalny dramat, całość 2 serje, w 10-ciu aktach wyświetlanych jednocześnie

Dr. med. I. M. HALTRECHT
 Akuszerka i chor. kobiece.
 Przyjmuje od 10-11 i 4-6.
 Piotrkowska 26.

Dr. med. S. NIEWIAZKI
 Choroby skórne i weneryczne.
 Przyjmuje od 4 do 8 popoł.
 Sienkiewicza 24

Dr. W. ŁAGUNOWSKI
 Gdańska 42 (Długa)
 Choroby skórne i weneryczne.
 Przyjmuje od 12-2 do 21 5-8.

Dr. med. BRAUN
 Południowa Nr. 23
 telef. 40-26.
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8 do 10 r. i od 4 i pół do 8 w.

Dr. med. LUBICZ
 Cegielniana 43
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie sztywnym słońcem wyzycznym. Przyjmuje od 5-11

Dr. med. L. PRYBULSKI
 Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena).
 Zawadzka Nr 1
 Telefon Nr. 25-38
 Przyjmuje od 9-2 i od 5-8
 Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia

Dr. S. KANTOR
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
 Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
 ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej
 Tel. 29-45.
 Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Dr. H. SZUMACHER
 choroby skórne i weneryczne.
 6-go Sierpnia 1.
 Godz. przyjęć: codziennie od 5-ej do 7 i pół po poł. w niedziele i święta od 11-ej do 1-ej

Dr. Z. RAKOWSKI
 specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
 Pomorska Nr 10
 Przyjmuje od 12-2 5-7
 Tel. 27-81

Dr. Henryk GAREWICZ
 Röntgenolog. Ordynator Szpitala Miejskiego Karola Nr 4
 Tel. 22-50.
 Przyjmuje w domu 3-4 i 7-8 w leccnicy „Unitas“ od 10-11, 1-2, 5-7.

Dr. Ludwik FALK
 Choroby skórne i weneryczne. Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą.
 od 10-12 i 5-7.
 Nawrot Nr 7.
 Telefon 28-07.

Dr. med. A. BANASZ
 Urolog (choroby nerek pęcherza i dróg moczopłciowych) przyjmuje od godz. 3-5 i od 7 i pół do 8 i pół
 ul. Moniuszki 11.
 Tel. 39-83

Dr. med. F. SKUSIEWICZ
 Andrzeja 11.
 Choroby skórne i weneryczne, godz. przyjęć od 9-30 do 11 i od 5 do 7 i pół
 Panie od 5 do 6 wiecz.

Hurtowa sprzedaż maszyn do szycia



Perla Pomorski
 Łódź, Piotrkowska 69, w podwórzu. 69c

Dyplomowana Felczka, akuszerka i masażystka
 przyjmuje od 10-12 i od 4-6 g.
 Moniuszki 11 m. 29.
K. Michajłowa.

POKÓJ umeblowany
 z wszelkimi wygodami z prawem korzystania z pianina w centrum miasta, z utrzymaniem, lub bez przy inteligentnej izraelick. rodzinie do odstąpienia. Oferty „M.B. 44“ do Republiki. 922

Poszukuję pokój z kuchnią od zaraz w centrum miasta.
 Oferty sub. „Dwie osoby“ do admin. Republiki. 902

Poszukuję pokój z kuchnią od zaraz w centrum miasta.
 Oferty sub. „Dwie osoby“ do admin. Republiki. 902

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzed
 Salonik mahoniowy używany sprzedam do g. 3-ciej. Przejazd 67 m. 6.

Do sprzedania futro męskie, prawie nowe, na lisach z wydrwym kolnierzem. Aleja 1-go Maja nr. 15. front m. 10 od 2-5 w.

Wzrost 170 cm. Wzrost 170 cm. Wzrost 170 cm.

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen Piotrkowska 88.

Poszukuje się maszyny do pisania używanej. Oferty pod lit. L.M.P. 959

Nauka i wychow
 Uczeń klasy piątej udziela lekcji na dogodnych warunkach Silberstein, ul. Cegielniana 26. 804-3

Angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowo wany nauczyciel N-Cegielniana 12. m 4 od 3-5 pop. 825-3

STUDENT udziela lekcji. Przygotowuje do egzaminu. Specjalność: polski, łacina, niemiecki, francuski. Piotrkowska Nr 16 m. 22. 859-3

Uczennica profesora udziela lekcji muzyki (pianino) za nader przystępną cenę. Adres: Ogrodowa 29 m. 13.

Stenografii kurs bezpłatny. Zapisy 3 lutego Piotrkowska nr. 116 m. 12 (lewa oficyna, pierwsza sieni). 924-2

Przyjmę kilkoro dzieci do kompletu freblowskiego Sienkiewicza 102 m. 7. Na żądanie odprowadzeniem. 923-2

Angielskiego lekcji i konwersacji udziela 8-17. Piotrkowska 81 m. 17. 921-3

Buchalter-bilansista i korespondent polsko-niemiecko-francusko-angielski załatwia wszelkie w zakres buchalterji i korespondencji wchodzące czynności. Listy przepiswane są na maszynie. Widzieć można w biurze. Adres: Hirsberg, Nawrot 24 oficyna II piętro. Zastać można od 10 do 2. 960

STUDENT udziela matematyki, fizyki, chemii, języka niemieckiego. Klasyfikacja: 96-3, sublokator m. 6 Sierpnia (Bem 4 od 3-5 pop. 825-3

Mademoiselle Marie enseigne anglaise français allemand Voir 3-9 Piotrkowska 109 log 5 II p.

Lokale.
 1000 złotych i więcej dam za pokój z kuchnią pośrednictwo pozadane. Oferty pod P. 1200“ do adm. „Republika“ 933

Okal biurowy, możliwość z telefonem w centrum miasta poszukiwany za czynszem miesięcznym, bez odstępnego. Zgłoszenia do admin. pod szyfrą „Productiv“ 919

Przyjmę na mieszkanie przyzwoitego izraelickiego (spanie w oddzielnym lecz przechodnim pokoju) Oferty „Centrum ul. Piotrkowskiej“ do „Republiki“ 944

Pokój umeblowany izr. wynajmę. Za wadzka 16a m. 23 sub. „Republiki“ 903

Umeblowany pokój w śródmieściu do wynajęcia Oferty sub. C. D. 12.

1-2 POKOJ z kuchnią lub bez nieumeblowane za 100 zł. Zgłoszenia do „Republiki“ pod „Catoroczny niniejszego pisma“ 863-2

Rozmaite.
 Tapicer-dekorator przerabia meble zakłada firanki przyjmuje obstalunki bardzo tanio. Uwaga tylko Cegielniana 64 910

Obiady prywatne. Zgłoszenia do Red. tegoż pisma pod W. M. 895-3

Przyjmuję do reparaacji pokrycie ceratą wózków spacerowych. Tapicer Gnat Południowa Nr. 21. 844-3

Młody człowiek inteligentny, wykształcony, przystojny, na poważnym stanowisku, pragnie tą drogą poznać pannę lub młodą wdówkę, przystojną, inteligentną, dystyngowaną i niezależną dla wymiany myśli i towarzysztwa. Dyskrecja rzecz honoru. Oferty z fotografią uprasza się skierować do admin. „Republiki“ wadzka nr. 25473 S. 4 B. 908-2

Pragnę znajomości i towarzysztwa młodej jasnowłosej inteligentnej niezależnej pani szczerze zamilowanej do malarstwa i proszę o łask. złożenie zgłoszenia wraz z fotografią w redakcji „Republiki“ pod „Catoroczny niniejszego pisma“ 863-2

Posady.
 Trój nocny może się zgłosić do W. Alta Zachodnia nr. 59 od 11-1.

Manufaktura Galanteria Jedwab Firanki
 Piotrkowska 37 (w podwórzu)
Lekarz-dentysta B. MARKUS-NUSBAUMOWA
 Piotrkowska 51
 Przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10-21

Przebieg „Republiki“ wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama“: w Łodzi 4 zł, 20 gr. miesięcznie. — Z amiejscowa 5 zł, 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł, 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie.
 „Republika“ i „Express Wieczorny“ łącznie z odnośnieniem do domu 7,50 mes.
 Za wydawnictwo „Republika“ Sp z ogr. odp. Marjan Nusbaum Oltaszewski. — Członkami „Republiki“, Piotrkowska 49. — Poczta, Piotrkowska 15. — Redaktor odo, Józef Burman.